Nr 293b. Dnia 8 listopada. Czwartek. Dnia 27 października (8 listopada) 1883 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

— W nadchodzącą niedzielę kościół św. obchodzi pamiątkę św. Marcina biskupa, która uświęconą będzie zupełnym odpustem w kościele św. Marcina (po-augustjańskim).

Św. Marcin pochodził z Panonji, czyli teraz Węgier, z rodziców pogan. Był synem dowódcy wojsk rzymskich. Mając lat 10, został katechumenem i odznaczał się wielu cnotami, a mianowicie miłosierdziem ku ubogim. Po przyjęciu chrztu św. został uczniem św. Hilarego, biskupa piktawskiego i przyjął święcenie kapłańskie. Wyniesiony na biskupa toruneneńskiego, najgorliwiej spełniał te obowiązki i mieszkając w założonym przez siebie klasztorze za miastem, był wzorem i przewodnikiem dla swych współbraci. Umarł r. 400-go, mając wieku lat 80.

Przegląd polityczny.

Z Wiednia i Pesztu dochodzą wieści coraz pewniejsze o zamiarze mianowania banem chorwackim feldzeugmeistra Franciszka Filipowicza. Jenerał ten jest chorwatem; przypuszczać zatem należy, iż ludność miejscowa czułaby się zadowoloną z powołania rodaka na godność przedstawiciela narodu chorwackiego wobec korony i rządu węgierskiego. Jenerał Filipowicz dawałby obustronne rękojmie: wobec korony ścisłego przestrzegania granicy swobód konstytucyjnych, przyznanych Chorwacji; wobec ludności miejscowej: życzliwego orędownictwa jej interesów u rządu peszteńskiego i sfer decydujących w ostatecznej instancji w Wiedniu. Za kilka dni już zapewne rzecz się rozstrzygnie; przynajmniej pamiętamy, że na konferencji z przewódcami narodowego stronnictwa chorwackiego, odbytej dnia 30-go z. m. w Peszcie, p. Tisza przyrzekł im rychłe przywrócenie prawidłowych stosunków konstytucyjnych, a bez bana narodowego nie ma konstytucji w rozumieniu chorwatów.

Austrjacki następca tronu, arcyksiążę Rudolf, wraz z małżonką, bawi od dnia 4-go b. m. w gościnie u cesarza Wilhelma, używając przeważnie rozkoszy łowów.

Dzisiaj polują w Schorfhaide i polować tam będą przez jutro; wieczorem zaś w dniu jutrzejszym arcyksiążę Rudolf udać ma się z powrotem do Wiednia przez Drezno. Na te łowy w Schorfhaide otrzymał zaproszenie i przybyć obiecał Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz, będący w tej chwili gościem księcia Aumale w Chantilly i prezydenta rzeczypospolitej w Rambouillet. Tymczasem w ostatniej chwili nadszedł telegram z Paryża donoszący, iż Wielki Książę nie może przybyć prędzej, jak w dniu 11-ym b. m. do Berlina. Ta decyzja wywarła pewne wrażenie w kołach dworskich Berlina i Wiednia; przypomniano sobie, że podczas ćwiczeń wojskowych pod Wrocławiem w jesieni ubiegłego roku na powitanie arcyksięcia Rudolfa wyjechał na dworzec wrocławski cesarz Wilhelm w towarzystwie wszystkich zgromadzonych książąt, a jeden tylko Wielki Książę Włodzimierz pozostał w domu wraz z całą swą świtą, tłumacząc się potem, iż nie posiadał munduru austrjackiego. Wiadomo, że później ani razu podczas parudniowego pobytu w Wrocławiu obaj książęta nie widzieli się. Obecnie powtarza się w pokrewnych warunkach wypadek przeszłoroczny.

Nie mniejszą uwagę kół politycznych zwróciła zażyłość rosyjskiego księcia krwi z domem orleańskim. Książę Aumale przyjmuje Go w swoim królewskim zamku Chantilly, w owym historycznym zamku, podarowanym przez Ludwika XIII go Kondeuszowi—jak król albo pełnomocnik królów, a hrabina Paryża robi honory domu, ponieważ książę Aumale jest kawalerem. Podczas kilkodniowego pobytu Wielkiego Księcia Włodzimierza w Chantilly uczestniczyło w łowach i obiadach wielu senatorów i znakomitości paryskiego świata polityczno-finansowego. W pałacu elizejskim zauważono z niepokojem ten efektowny debiut rodziny orleańskiej, a w pałacu burbońskim przypomniano sobie, że pan Gatineau zapowiedział w izbie wniosek banicji książąt z Francji. Wobec miecza damoklesowego, który zawisł nad ich osobą i mieniem, iście królewskiem, odwaga owego debiutu w Chantilly tem więcej daje do myślenia.

Przed kilkoma dniami obradował w Paryżu kongres międzynarodowy robotników; przybyli nań delegaci z Anglji, Włoch i Hiszpanji. Angielscy robotnicy usiłowali wpływać pojednawczo na umysły, żądne przewrotów. Ich to wpływowi zawdzięczyć należy, iż rezolucja, powzięta przez kongres, brzmi łagodnie i nie wyzywa do walki innych czynników społeczno-państwowego porządku. Brzmi ona tak: „Konferencja wzywa robotników wszystkich państw, w których nie ma dotąd swobody stowarzyszeń, do działania w tym duchu, aby ustawy przeciwne takiej swobodzie zostały usunięte w drodze parlamentarnej i ludowej agitacji. Nie mogąc w dzisiejszych warunkach utworzyć trwałego związku pomiędzy robotnikami wszystkich państw i narodów, konferencja wyraża życzenie, aby kongresy i konferencje jaknajczęściej zbliżały ku sobie robotników, celem ścisłego zorganizowania partji robotniczej w rozmaitych krajach.”

Delegaci francuskich stowarzyszeń upadli ze swojemi wnioskami, natchnionemi przez szowinizm socjalistyczny. Może jednak miał słuszność delegat Brousse, gdy po uchwaleniu powyższej rezolucji zawołał:

— Cel osiągnięty! Mamy znowu internacjonał!

Powstanie włościan w kilku okręgach Serbji nie zostało dotąd stłumionem, nie rozszerza się wszelako po za okręgi crnorecki i banski. Zajczar tworzy centrum krystalizacyjne ruchu, nad którym zapanował już jenerał Nikolicz, umiejscowiwszy go. Dnia 3 go i 4-go b. m. w wąwozie Czestobrodica uzbrojeni powstańcy stoczyli dwie utarczki z wojskiem regularnem, a nawet w dniu pierwszym rozproszyli podobno jeden bataljon. Ponieważ druty telegraficzne w Aleksinaczu zostały przecięte, niepodobna rychło dowiedzieć się, ile w tych pogłoskach i „biuletynach wojennych” jest rzeczywiście prawdy. W każdym razie ruch nie zasługuje na lekceważenie. Że go też w Belgradzie nie lekceważą, wskazuje surowy ukaz króla Milana, zawieszający *w całym kraju* swobodę prasy, zgromadzeń i stowarzyszeń. Radykalistom i gorliwej ich agitacji ukaz królewski usuwa grunt pod nogami. Telegram zaś dzisiejszy, który donosi o uwięzieniu na rekwizycję jenerała Nikolicza siedmiu przewódców stronnictwa radykalnego, pozwala mniemać, że gabinet pana Kristicza postanowił skrócić wędzidła stronnictwu radykalnemu, które zagroziło już dzisiaj podstawom bytu młodego królestwa, a w razie szerszej akcji europejskiej mogłoby wywołaniem nieporządków wewnętrznych na przestrzeni całego kraju ubezwładnić Serbję.

Br. Z.

Kronika powszechna.

Pewien nałóg angielski i zgubne jego następstwa. — Reakcja przeciw przedimkom i wymysłom. — Dwieście miljardów rocznie dla ludzkości. — Wielki wynalazek dokonany w sekrecie. — Cały słownik zastąpiony przez drobną kreskę. — Rywalizacja narodów na polu artylerji. — Armaty i nauczyciele wiejscy. — Sprzeczność zasad z czynami w państwach i w pismach.

Anglicy są bez zaprzeczenia wielkim narodem, ale mają pewien nałóg, nie zasługujący na naśladowanie.

Przed każdym rzeczownikiem, bez względu na jego rodzaj i liczbę pojedyńczą czy mnogą, kładą oni pewne słówko, bez któregoby się najzupełniej obeszło...

Słówko to wyraża się literami *the*, które oznaczają, iż przy jego wymawianiu wydać należy dźwięk ani do *t*, ani do *h*, ani do *e*, ani do żadnego ludzkiego brzmienia niepodobny.

Byłaby to manja bardzo niewinna, gdyby nie zabierała miejsca i czasu. Statystycy jednakże obliczyli, iż słówko to, zupełnie niepotrzebne, powtarza się około 16,000 razy w każdym numerze *Times*'ów, a więc zabiera dziennie 8 szpalt tego olbrzymiego dziennika, które możnaby czemś pożyteczniejszem zapełnić. Z tego także wynika, iż z życia Walter-Scotta, Thackeray'a i Dickensa, Byrona i Tennysona, słowem wszystkich wielkich pisarzy angielskich po parę lub kilka lat zmarnowało się na pisaniu ustawicznem *the*, *the*, *the*, i wiecznie *the*. Pisarze ci zatem, gdyby nie byli zmuszeni do tej kaligraficznej zabawki, byliby mogli po parę arcydzieł więcej napisać...

To też w praktycznym Albjonie podnosi się reakcja przeciw niepraktycznemu *the*. Jeden z czytelników wspomnianego organu City zaproponował zupełne wyrugowanie tego przedimka, gdyby zaś to sprzeciwiało się konserwatywnemu usposobieniu obywateli Wielkiej Brytanji, radzi zastąpić go jakimś znaczkiem na początku każdego rzeczownika, na wzór greckich akcentów przydechowych. Jeżeli Anglja przyjmie tę reformę, będzie to początkiem do przekształcenia pisma zwykłego w pismo prostsze, czyli wstąpieniem na drogę prowadzącą do zastąpienia dzisiejszego naszego sposobu utrwalania myśli jakimś systemem stenograficznym.

W naszym języku nie mamy przedimka, któryby można było w podobny sposób wyrzucić. Mogłyby jednak taką reformę zaprowadzić niektóre tygodniki, mające namiętność dodawania ubliżających i obelżywych przydomków do każdego prawie nazwiska. Zamiast wymyślać panu X. albo Y. od takich i owakich, pisma dotknięte tą epidemją mogłyby pisać „pan 'X.” albo „pan 'Y”, a toby już znaczyło że obaj ci panowie mają się domyślać o sobie różnych nieprzyjemnych epitetów. Tym sposobem każdy taki organ mógłby zredukować o czwartą część swą objętość i zniżyć stosunkowo cenę przedpłaty, co naturalnie pomnożyłoby zastęp jego czytelników. Wydawcy przytem odnieśliby i tę korzyść, że przynajmniej ludzie o krótkim wzroku, nie zwracający uwagi na to iż tam przed każdem prawie nazwiskiem znajduje się *spiritus asper* lub *spiritus lenis*, nie żenowaliby się w przyzwoitych organach tytułu tych pism wymieniać. I niktby też nie uważał sobie tego za ujmę, że tam kiedyś przed 18-tu laty napisał do takiego organu parę korespondencyj z Niemiec, iż w nim umieścił parę powiastek i poezyj, a znacznie później pozwolił jakąś swą pracę z pisma galicyjskiego przedrukować, za co teraz jest lżony tytułem „współpracownika”...

Mojem zdaniem, niektóre pisma tygodniowe powinnyby się zastanowić nad tym projektem, a skoro już o projektach jest mowa, to godzi się jednocześnie wziąć pod rozwagę te, które pod adresem całej ludzkości rozsyła p. Francesco Mastrodomenico z Castelnuovo di Conza, w prowincji Salerno we Włoszech, a których i nam raczył przesłać jeden egzemplarz drukowany w językach włoskim, angielskim, francuskim i niemieckim, lecz we wszystkich czterech po włosku.

Jest to odezwa do „mieszkańców ziemi”, *to the Inhabitants of the Earth*—a raczej według nowszej, powyższym sposobem poprawionej angielszczyzny *to 'Inhabitants of 'Earth*, coby znów według pewnych naszych tygodników znaczyło: „do zwymyślanych mieszkańców zwymyślanej ziemi”.

W piśmie tem autor oświadcza, iż zrobił odkrycie, na którem ludzkość może zyskać *dwieście miljardów franków* rocznie, za pomocą nadzwyczaj prostych środków, „które powiększą pomyślność publiczną i położą koniec nieszczęściom całego świata”.

Oto należy w każdem państwie, w każdej prowincji, wybrać miejsce dogodne i malownicze i w niem skupić cały przemysł i cały handel tego kraju lub prowincji. To czego jedne kraje potrzebują od drugich będzie się kupowało hurtem w drodze bezpośredniej zamiany pomiędzy takiemi kolonjami, na

Nowa pożyczka rosyjska.

Dzienniki niemieckie, które już przez pewien czas nie dotykały kwestji projektowanej nowej pożyczki rosyjskiej, obecnie znowu zaczynają w tej sprawie głos podnosić.

Prawdopodobnie pomieniona emisja dlatego weszła ponownie na porządek dzienny, iż jest ona dość silnie związaną z obecnym niepomyślnym bardzo kursem rosyjskiej waluty.

W ostatnim tygodnia notowania rosyjskich pieniędzy zeszły do dawno niepamiętnego już poziomu, nic więc dziwnego, iż ze wszech stron starają się objaśnić podobny stan rzeczy i odszukać prawdziwe przyczyny, które go wywołały.

Najpopularniejszem mniemaniem jest, jakoby głównym powodem tak niskiego kursu rosyjskiej waluty były względy czysto spekulacyjnej natury. Mniemaniu temu nie można odmówić do pewnego stopnia słuszności. Spekulacja jest czynnikiem potężnym i często bardzo obniża lub podnosi kursa tej lub owej grupy papierów w miarę potrzeby, z rublami zaś, jako z walorem czysto spekulacyjnym, sprawa to łatwiejsza jeszcze niż z innemi wartościami.

Zgadzamy się zatem na twierdzenie, iż spekulacja jest potężną, lecz jednocześnie pewni jesteśmy, że nie jest ona wszechwładną.

Iżby wywoływać zwyżkę lub zniżkę kursową, a zwłaszcza iżby doprowadzać ją, że tak powiemy, do punktu kulminacyjnego, trzeba koniecznie opierać się na danych politycznej lub ekonomicznej natury.

Za takie dane posłużyły właśnie finansistom pogłoski o zamierzonej nowej pożyczce rosyjskiej. Sfery giełdowe berlińskie i niektóre tamtejsze organy prasy utrzymują, iż pomimo nietajonej niechęci do pożyczek zewnętrznych, minister Bunge, który dotąd przez wewnętrzne reformy starał się poprawić finanse państwa, w obecnej chwili nie będzie mógł uchronić Rosji od tego kroku.

Czy rząd ma rzeczywiście zamiar zaciągnięcia pożyczki? w jakiej sumie i w jaki sposób ewentualnie pomienioną operację uskuteczni? Na pytania te trudno w obecnej chwili odpowiedzieć... To tylko pewna, iż zagraniczne koła handlowe w dość ciemnych barwach widzą losy przyszłej operacji i już z góry wyzyskują tę okoliczność dla obniżenia kursu rosyjskich wartości.

„Czas obecny—mówią dzienniki berlińskie—jest co najmniej do lokowania nowych rosyjskich papierów nieodpowiedni; prócz bowiem innych, dosyć ważnych względów, jak np. niepewny stan polityczny i wypływająca z tego ogólna stagnacja na rynkach pieniężnych, zmniejszenie się rosyjskiego eksportu zbożowego, pociągające za sobą małe zapotrzebowanie rubli—oto przeszkody, jakie stawiać będzie nowej pożyczce grupa kapitalistów pod przewodnictwem domu Rotschildów.

Grupa ta ma się obecnie zająć konwersją renty węgierskiej i dlatego dokładać będzie usilnych starań, aby uwaga giełd nie była zajętą inną jaką większą operacją, aby na rynkach pieniężnych możliwie znaczna ilość kapitałów była rozporządzalną.

Nic więc dziwnego, iż emisja nowej pożyczki rosyiskiej nie może być w tym razie pożądaną.

Wobec tak niekorzystnych okoliczności dzienniki berlińskie nie wróżą tej pożyczce powodzenia, a przewidywaniem złego rezultatu objaśniają niski stan kursu rosyjskiej waluty.

Przy obecnem więc położeniu rzeczy ostateczne zadecydowanie emisji jest bardzo pożądanem. Musi ono bowiem wywołać zwrot stanowczy w usposobieniu giełd dla wszystkich wartości. Trzeba też mieć na uwadze i tę właściwość giełd, że przewidywanie jakiegobądź faktu ujemnej natury działa na ich tendencję daleko zgubniej niż sam fakt.

W jakiej zależności znajdują się obecne kursa waluty rosyjskiej od pogłosek o pożyczce, najlepiej przekonywa fakt, że kiedy w końcu zeszłego tygodnia rozeszły się wieści o układach w Paryżu, dotyczących w mowie będącej emisji, notowania rubli poszły w górę; gdy znowu we wtorek paryski organ giełdowy wieściom tym zaprzeczył, giełda berlińska przyjęła doniesienie to zniżką.

N—ski.

Żegluga na Wiśle.

Sprawa usplawienia Wisły, tak gorąco popierana w połowie bieżącego stulecia, od czasu budowy dróg żelaznych zeszła na drugi plan zamierzeń administracyjnych.

Koleje odjęły komunikacji wodnej to pierwszorzędne znaczenie, jakie posiadała przed rozwinięciem się potęgi dróg lądowych.

Lecz czy żegluga na Wiśle na zawsze utraciła swoją doniosłość w handlu krajowym?

Nie sądzimy. Rozrost sieci kolejowej, otwierając raptownie nowe drogi zbytu, spowodował chwilowe porzucenie komunikacji wodnej, lecz tylko chwilowe, gdyż dla wielu okolic Wisła nie przestała być jedyną arterją handlową. Z drugiej znowu strony nieuregulowany stan rzeki, pominąwszy już względy komunikacyjne, wytwarza ciągłe klęski nadbrzeżnym rolnikom. Częste więc powodzie i przeszkody w żegludze normalnej zbyt dotkliwie przypominają ogółowi, iż sprawa usplawienia Wisły dotąd rozstrzygniętą nie została.

Kwestję tę poruszyła niedawno *Wiener Allgemeins Zeitung* z rzadką dziennikom zagranicznym kompetencją.

Dotąd — pisze dziennik wiedeński — uregulowano jedynie część dolną Wisły, mianowicie od Nieszawy do ujścia rzeki, bieg zaś górny i średni pozostaje wciąż w zaniedbaniu.

O spławności w ścisłem słowa znaczeniu nie ma tu nawet mowy. Między Warszawą a Nieszawą mnóstwo ostrowów i ławic utrudnia komunikację, na przestrzeni zaś od Warszawy do granicy austrjackiej Wisła posiada charakter rzeki dzikiej, zmienia bezustannie swoje łożysko i w niektórych miejscowościach wylewa do szerokości 8,000 a nawet 12,000 metrów. Parowce kursują nieregularnie tylko między Warszawą a Płockiem i czasami między Puławami (Nową Aleksandrją) a Zawichostem lub Sandomierzem i to o tyle, o ile pozwala na to stan wody. Między Sandomierzem a Wawrzeńcami, to jest na przestrzeni, gdzie Wisła tworzy granicę pomiędzy Królestwem a Galicją, ustała wszelka żegluga, a nawet tratwy muszą całemi tygodniami czekać na podniesienie się poziomu wody.

Ta część właśnie bywa zwykle widownią wylewu, jaki np. przed pięciu laty spustoszył oba brzegi rzeki.

Jeżeli zaś mimo to w górnym biegu utrzymała się jaka taka spławność, jest to najlepszym dowodem, iż ruch handlowy na Wiśle ma w sobie warunki wielkiego rozwoju.

Lecz cóż z tego—konkluduje dziennik—kiedy zgoła nic się nie robi dla ułatwienia ruchu i usunięcia przeszkód... Co roku słychać wprawdzie o przybyciu na miejsce komisji dla uregulowania rzeki, o jej częściowem skanalizowaniu, o zabezpieczeniu brzegów, lecz są to wszystko środki połowiczne. W ogóle nie ma nic śmieszniejszego nad te komisje mięszane, zjeżdżające się to w Warszawie, to w Krakowie, gdzie po kilka miesięcy radzą nad przeróżnemi możliwemi i niemożliwemi projektami i ostatecznie rozchodzą się bez żadnego praktycznego rezultatu.

Projekt budowy stacji towarowej na Podgórzu powinien, zdaniem *Wiener Allg. Ztg.*, wpłynąć na przyśpieszenie robót regulacyjnych, gdyż stacja towarowa pozostanie bezczynną, jeżeli dowożone do niej towary nie będą znajdowały zbytu na Wiśle.

Tyle dziennik wiedeński.

Czy głos ten nie przebrzmi w właściwych sferach bez echa?

K. W.

Z sali sądowej.

W uzupełnieniu podanego w numerze porannym zarysu zawiłej sprawy o fałszerstwo wekslu dodać winniśmy kilka szczegółów, rzucających charakterystyczne na nią światło.

Oto np. sam poszkodowany zapewnił, iż wpisał na wekslu tylko cyfrę u góry, tymczasem ekspertyza kaligraficzna i chemiczna wykazały tożsamość pisma i atramentu w napisie u góry i u spodu wekslu. Nadto z księgi rachunkowej porucznika M. i z własnych jego odpowiedzi, przy wyczerpującem badaniu przez obrońcę, przekonano się, iż w ciągu miesiąca listopada r. z. p. M. miał ogółem dochodu 850 rs., wydatki zaś, uczynione w tymże czasie, wynosiły przeszło 2,800 rs. Wreszcie z tego samego źródła skonstatowano, iż w całorocznym budżecie porucznika M. cyfra rozchodów (12,637 rs. i 11,977 fr.) o wiele przewyższała przychody (7,390 rs. i 7,500 fr.).

Szczegóły powyższe, łącznie z opinją eksperta Barcza, który orzekł, iż poprawki w cyfrach na wekslu dokonane zostały tym samym atramentem, którym pierwotnie były napisane, oraz opinją ekspertów Mazurkiewicza i Szteynera, którzy wyrazili zdanie, iż drugie zero na wekslu jest bardzo podobnem do pierwszego—słowem wszystko to nadało wiele cech prawdopodobieństwa zeznaniom oskarżonego i posłużyło obrońcy tegoż adw. przys. Krzyckiemu za podatny materjał do obrony.

---

czem naturalnie będzie ogromna korzyść, bo nic nie zarobią spekulanci i pośrednicy.

Oprócz tego wszystkie państwa winny się zgodzić na wybór jednego miejsca, do którego mają wysłać po czwartej części swojej armji. To centralne miejsce będzie siedzibą reprezentantów wszystkich narodów skonfederowanych i centralnej policji świata, złożonej z agentów wszelkiej narodowości, jednem słowem wieżą Babel. Druga czwarta część każdej armji będzie utrzymywała porządek w miejscu, a pozostała połowa może pójść do domów, co znowu będzie niesłychanym zyskiem.

P. Francesco Mastrodomenico z Castelnuovo di Conza jest tak dobry, iż nie chce, aby te wszystkie reformy były zaprowadzone odrazu, lecz pragnie je wprowadzić stopniowo i w tym celu uprasza rządy, aby mu udzieliły kawałek jakiego kraju dla wykonania tego planu na próbę.

W innej odezwie już tylko po francusku (straszną francuzczyzną) pisanej, p. Mastrodomenico komunikuje *„aux abitants du monde"* wiadomość, że jest pewnym, iż odkrył tajemnicę podróżowania balonami pod wiatr, ale ponieważ świat bardzo potrzebuje pokoju, a mogąc podróżować balonami możnaby za ich pomocą transportować karabiny, granaty itd., oraz przebywać z łatwością granice i rozwozić po świecie zarzewie wojny, nie odkryje zatem swego pomysłu, dopóki rządy nie zobowiążą się notarjalnie w kancelarji rejenta w Castelnuovo di Conza, że wojen nadal prowadzić nie będą.

Według dotychczasowej stylistyki pewnych tygodników, chcąc powyższe projekty ocenić, należałoby użyć całego słownika przydomków, poczynając od „arogant", a kończąc na „zwarjowany". Tymczasem w duchu zaproponowanej powyżej reformy można będzie powiedzieć „oj, panie 'Francesco 'Mastrodomenico!" i przejść do porządku dziennego. Czytelnik nic na takiem uproszczeniu nie straci, a przynajmniej nie będzie ubolewał, iż czwartą część prenumeraty, którą opłaca za taki tygodnik wydaje za powtarzane do nieskończoności wyrazy i zwroty, które sobie, jeżeli jest ich amatorem, bezpiecznie w duszy bez nut mógł dośpiewać.

I historja literatury naszej nie będzie też narzekała w przyszłości, iż znakomici autorowie entrefiletów dziennikarskich znaczną część swego zasłużonego żywota stracili na pisaniu wyrazów, za których wymawianie bony dzieciom klęczeć każą.

Mimo całej paradoksalności swoich pomysłów p. Mastrodomenico ma jednak słuszność, gdy twierdzi, że wojna jest to także takie *the*, które czasu i miejsca zabiera wiele, a bez którego ludzkość z wielkim dla siebie zaszczytem mogłaby się zupełnie obejść. Bo oto czytaliśmy niedawno w telegramie z Berlina, iż rząd niemiecki postanowił zwiększyć swoją artylerję, ponieważ obliczono, iż Francja posiada więcej dział od Niemiec. Gdy Niemcy wykonają ten zamiar, wtedy znów Francja obliczy, iż swoją artylerję zwiększyć powinna i tak będzie *in dulce infinitum*.

A wszystko to się dzieje jedynie skutkiem słabej pamięci. Po roku 1866 wydedukowano i udowodniono niezbicie, że Niemcy pokonały Austrję nie armatami lecz bakałarzami, nie większą ilością artylerji ale wyższością kultury. Jeżeli tak, to dzisiaj, uczyniwszy spostrzeżenie, że Francja ma więcej o 10 armat, rząd niemiecki powinienby zamianować pewną liczbę nowych nauczycieli ludowych (cyfry nie podaję, bo nie obliczono dotąd dokładnie, ilu pedagogów wiejskich stanowi równoważnik 20-funtowego działa). Ale widać od ostatnich wojen miano już czas zapomnieć o dalekonośności pocisków wiedzy i w kraju kultury zapanowała napowrót stara, przesądna wiara w skuteczność dział gwintowanych i moździerzy.

Jakby się to jednakże przez 17 lat ubiegłych zmieniła postać świata, gdyby niemcy, a za ich przykładem inne narody, uwierzyły w prawdziwość owej legendy o zwycięskim bakałarzu i odpowiednio do tego zaczęły stopniowo zmniejszać artylerję a mnożyć szkoły i nauczycieli!... Kto wie czy ideały p. Francesco Mastrodomenico, które nam się dzisiaj wydają kwalifikacjami dla autora do czubków, nie byłyby już bliskie urzeczywistnienia!...

Ale niestety u człowieka zbiorowego, tak jak u jednostek, zasada często rozchodzi się z czynem. Peroruje się wielkim głosem o pożyteczności bakałarzy, a jednocześnie obcina się budżet oświaty dla pomnożenia budżetu wojny. Robią tak i pisma niektóre, zwłaszcza bardziej bojowniczem obdarzone usposobieniem. Głoszą się apostołami nauki realnej i pozytywnej, a ni ztąd ni zowąd stają w obronie mrzonek spirytystycznych i walczą cytatami z autorów, których umysł, zkądinąd jasny, zabłąkał się w owych mrzonkach.

Gdy im jednakże wytknąć tę rażącą sprzeczność głoszonych zasad z postępowaniem, nie wchodzą w dyskusję tej drażliwej kwestji, lecz ominąwszy ją trwożliwie, dosiadają jedynego rumaka wymyślań, na którym zawsze gotowe stanąć do wyścigu i na tym niezaszczytnym Rossynancie bezpiecznie wycofują się z pola walki.

W. Skib...

Adw. Krzyski wykazał tu wiele sprzeczności w zeznaniach poszkodowanego i powołując się nadto na korzystną opinję, wydaną o podsądnym przez świadków Rala i Zachodniakina (świadkowie ci zeznali, iż Sawnor wypożyczał znaczne sumy—przeszło 1,000 rs.—i interesy zawsze załatwiał uczciwie), w wyczerpującej analizie przebiegu sprawy złożył dowody niewinności Sawnora.

O godzinie 2½ w nocy sąd ogłosił wyrok, uniewinniający zupełnie Sawnora i oddalający akcję cywilną porucznika Mielnikowa. *)

Inkryminowany weksel, jako uznany za autentyczny, zwrócony zostanie do wydziału cywilnego i Sawnor będzie miał prawo wyegzekwować zeń całą walutę.

Nadmieniamy, iż komplet sądzący tworzyli członkowie sądu pp. Jan Zawadzki (jako przewodniczący), Lebiediew i Polakow.

Wyrok zapadł jednomyślnie.

Fr. N.

GŁOS BOGA,

przez

Jarosława Vrchlickiego. [1])

Przed namiotem ucichł bębnów głos bojowy
I piszczałek dźwięki...

Z księgi koranowej

Omarowi Belal czytał święte sury.
O nim prorok mówił, że, gdy woła z góry
Z minaretu „Allah". głos mu wokół płynie
Kryształowym dźwiękiem. Ale w tej godzinie
Kalif chyżą myślą błądzi w innym świecie.
Nagle powstał...
— Darmo, niby zwiędłe kwiecie
Oberwanej róży przed Allahem leży
Ta modlitwa, serce w skutek jej nie wierzy,
Póki Allah z nieba nie odpowie tobie;
Lepiej spać niż modły prawić w nocnej dobie.
— Allach mówi w gromie, w wietrze, w kłosów [szmerze —
Skromnie wyrzekł Belal.
— Temu nie uwierzę..
Prawił wielki kalif, płaszczem zakrył głowę
I legł, pragnąć zasnąć, ale myśli nowe
Kalifowi z oczu błogi sen zganiały.
Coś mu łkało w duszy niby ptaszek mały,
Co chwycony, piskiem o ratunek woła,
Powstał więc na nogi, mokry pot starł z czoła,
Chwycił tarczę, włócznię trzyma w dłoni prawej,
I szedł obejść obóz, baczny i ciekawy,
Czy wśród szańców straże chodzą ciągłym krokiem.
Wnet obejrzał obóz swym sokolem okiem;
Wszyscy śpią dokoła w błogiej, nocnej ciszy,
Spokój i pociecha, zda się wkoło dyszy,
Z gwiazd strumieniem w duszę kalifową płynie.

Za obozem stanął, cicho po równinie.
Wtem do ucha jego wpada dźwięk stłumiony,
Słyszy własne imię. W chacie wpół zwalonej
Ktoś powtarza „Omar" — ciąg słów dalszy ginie
W łkaniach, jęku, płaczu; ciągle ktoś w ruinie
Sypie klątwy, skargi — ktoś narzeka, jęczy.

— Matko, głód mię szarpie, zimno srogie dręczy.
— To Omara wina, żeśmy w takiej nędzy.
— Matko, gdzie nasz ojciec? Ojcze, wróć co [prędzej.
— Spytaj się Omara, on ci, moje dziecię,
Powie, wszak on z mieczem chodzi po wszem [świecie.
— Dreszcz mię chłodny przejął, zmokły w deszczu [szaty.
— Za to Omar w złoto stroi się, w szkarłaty.
— Pić, pić, matko.
— Trochę wody masz w kałuży.

I znów zcichły żale — już nie słuchał dłużej
Omar, ale z wiatrem w zawód biegł równiną
Prosto do namiotu, jadło wziął i wino
I jak sęp, gdy ścierwo z pod obłoków zoczy,
Błyskawicy lotem do chałupki kroczy,
Składa tam swe brzemię, nawet purpurowy
Płaszcz zdejmuje z ramion, turban zrzuca z głowy.
Wszystko oddał biednym prawy syn proroka.

Ranne słońce jasno błyska znów z wysoka.
Belal na kobiercu siadł i znów z Koranu
Czyta dźwięcznym głosem sury swemu panu.
Omar bystrem uchem święte słowa chwyta,
Czyli Bóg do ludzi mówi, już nie pyta,
Lecz w bojaźni Pańskiej skłonił kornie głowę
I powtarza z cicha imię Allahowe...

Przełożył

Bronisław Grabowski.

*) Wczoraj sentencja wyroku w tym względzie mylnie wydrukowaną została wskutek przepuszczenia w korekcie słowa „nie".

[1]) Ze zbiorku: *Staré zvěsti.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż we właściwych sferach istnieje zamiar podwyższenia opłaty za słuchanie wykładów w uniwersytetach z rs. 50 na rs. 100 rocznie.

= Ministerjum komunikacyj stara się o wyjednanie kredytu w wysokości pięciu miljonów rs. na poprawę w roku 1884-tym dróg wodnych.

= Ministerstwo komunikacyj wyjednywa w radzie państwa kredyt w sumie rs. 40,000 na dalsze roboty około usplawienia Dniepru.

= Kolej warszawsko-terespolska przewiozła we wrześniu 66,158 osób i 2,497,790 pudów towarów.

= Z powodu częstych wypadków, zdarzających się przy myciu okien, wydane zostało polecenie, aby wszyscy właściciele domów zaopatrywali się w stosowne przyrządy, zabezpieczające od upadku i każdy lokator w razie potrzeby winien przyrząd ów wypożyczać, w przeciwnym bowiem razie za dozwolenie służbie mycia okien bez przyrządu zostanie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

= Ulica Piekarska jest obecnie przebrukowywaną, przyczem po obydwóch jej stronach urządzane są chodniki asfaltowe.

= Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej ogłasza, iż z zapisu ś. p. Józefa Zacharkiewicza przypadają w roku przyszłym do rozdania trzy nagrody kucharkom wyznania chrześcijańskiego za długoletnią służbę u jednych państwa. Nagrody tę są następujące: pierwsza w kwocie rs. 150 za lat 20 służby, druga rs. 75 za lat 15 i trzecia rs. 45 za 10 lat służby. Podania wnosić należy do rady miejskiej do dnia 1-go lutego r. 1884-go.

= Z zapisu ś. p. Tekli Rapackiej zawakowało na r. b. jedno stypendjum w kwocie rs. 180 rocznie, o które mogą się ubiegać zarówno uczniowie gimnazjum, jak i studenci uniwersytetu.

= Kasa główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego, z powodu mającej się dokonać rewizji półrocznej, zamkniętą będzie przez dni dziewięć, a mianowicie od dnia 13-go do 21-go b. m. W tymże czasie nie będą uskuteczniane żadne wypłaty, wpływy zaś mogą być składane w kasie dyrekcji szczegółowej. Zamknięcie kasy głównej nie zatamuje składania w dyrekcji głównej wylosowanych listów zastawnych i kuponów za rewersami.

= Sędzia śledczy powiatu konińskiego, sądu okręgowego kaliskiego, Gruszczyński, mianowany został rejentem przy kancelarji hipotecznej sądu pokoju w Łodzi.

= Kurator okręgu naukowego, r. t. Apuchtin, powrócił w dniu wczorajszym z Piotrkowa do Warszawy.

= Sz. prezydent miasta, jenerał Starynkiewicz, dotknięty jest ciężką boleścią, syn bowiem jego Aleksander, doktór medycyny, zapadł niebezpiecznie na zdrowiu.

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze wielkim dany dziś będzie „Mefistofeles" Boity z p. Seidemanem w roli tytułowej.

* Pojutrze na żądanie większego koła bywalców teatralnych daną będzie raz jeszcze opera „Mignon" z p. Hermanówną.

* W niedzielę w teatrze na salach redutowych w komedji Fredry „Zrzędność i przekora" debiutować ma panna Drużyńska.

* Rozpoczęto dziś próby celem wznowienia komedji Zofji Mellerowej „Kto winniejszy".

* Na estradzie w sali redutowej rozpoczęto przerwane skutkiem choroby p. Grzywińskiego próby z dramatu L. Legouvégo p. t. „Anna de Kerviller". Rolę p. Grz. w zastępstwie objął p. Stromfeld.

* „Prelegent"—znana jednoaktowa krotochwila J. Kościelskiego, doznała na scenie krakowskiej dobrego przyjęcia.

= Wspomnienie pośmiertne.

Wczorajszą wzmiankę naszą o zgonie ś. p. Justyna Wojewódzkiego, skreśloną w ostatniej, chwili uzupełniamy niektóremi szczegółami.

Zmarły urodził się we wsi Smarklice w roku 1820-ym.

Po ukończeniu szkół wstąpił do komisji spraw wewnętrznych, gdzie w r. 1852-im mianowany sekretarzem klasy 2-ej, drogą wolnych awansów dosłużył się stanowiska wyższego.

Przez długi czas był on członkiem Towarzystwa dobroczynności i, jako człowiek inicjatywy, podnosił często głos w sprawie publicznej filantropji.

Z prac jego drukiem ogłoszonych zasługują na uwagę: „Kwestja domu zarobkowego w Warszawie" 1877, „O polepszeniu losu podrzutków" 1877, „Cyfry z zarządu zakładów dobroczynnych" 1871.

Prace jego w różnych przedmiotach znajdują się w *Bibljotece warszawskiej*, *Gazecie lekarskiej* oraz „Wieńcu" Jachowicza.

Najważniejszą z jego książek jest rzecz „O zapisie Stanisława Staszica", wydana w r. 1874-ym.

Prócz tego zmarły drukował w pismach codziennych, a w tej liczbie i w naszem, artykuły dotyczące kwestyj bieżących.

= Wspomnienia.

W ostatnim numerze *Kraju* znajdujemy ciekawy list Karola Brzozowskiego do p. Władysława Bełzy, zawierający kilka wspomnień ze znajomości jego z Adamem Mickiewiczem.

Brzozowski spotkał się z Adamem po raz pierwszy w Paryżu w r. 1853-im na święconem u ks. Terleckiego.

Bliższe poznanie następuje dopiero podczas ostatniego pobytu naszego wieszcza w Konstantynopolu.

= Sprzedaż bibljoteki.

W dniu wczorajszym obszerny księgozbiór po ś. p. Januszu Ferdynandzie Nowakowskim przeszedł na własność jednego z tutejszych antykwarjuszów.

Pomiędzy wielu cennemi dziełami znajduje się tam komplet całkowity *Pamiętnika Towarzystwa lekarskiego.*

Prócz asortymentu medycznego, zbiór zawiera wiele książek z dziedziny innych umiejętności oraz mnóstwo dzieł z autografami autorów, którzy prace swoje ś.p. Nowakowskiemu ofiarowywali.

= Osobliwość artystyczna.

Jeden z tutejszych amatorów nabył obraz księżniczki Louizy, małżonki margrabiego Lorne, byłego gubernatora Kanady, przedstawiający „Śmierć wilka".

Oryginał tej pracy znajduje się w muzeum kanadyjskiem.

Jedną z dwóch kopij posiada ks. Wellington, druga dziwnym zbiegiem okoliczności dostała się do kraju tutejszego.

Kopję tę wykonał jakiś niemiec, a korygowała sama twórczyni obrazu, jedna z córek królowej Wiktorji.

= Dobry przykład.

Stowarzyszenie spożywcze urzędników kolei nadwiślańskiej cieszy się wielkiem powodzeniem.

Członkowie stowarzyszenia początkowo z niedowierzaniem spoglądali na usiłowania zarządu, znaczna nawet liczba uczestników natychmiast po zapisaniu się wycofała składkę, z obawy utraty takowej.

Młodej instytucji zaraz jednakże od samego narodzenia zaczęło się wieść pomyślnie...

Założony sklep spożywczy przy ulicy Próżnej po upływie roku okazał się za ciasny, przeniesiono go więc na ulicę Chmielną, co spowodowało liczne sarkania, przeprowadzka bowiem oraz znacznie większy lokal sprowadził wydatki, przestraszające swoją cyfrą członków stowarzyszenia.

Nowy sklep postanowiono uczynić dostępnym dla publiczności i w tym celu urządzono go odpowiednio oraz powiększono skład towarów.

Ztąd powstały nowe biadania i okrzyki malkontentów!

Urzędnicy drogi wiedeńskiej odstąpili od powziętego zamiaru przyłączenia się do nowego stowarzyszenia, dyrektor drogi nadwiślańskiej odmówił bezpłatnego przewozu produktów z tej słusznej racji, iż sklep publiczny nie może korzystać z ulg służących tylko urzędnikom instytucji.

Posądzano zarząd o nieświadomość rzeczy, przewidywano niechybny upadek stowarzyszenia, znaleźli się nawet oponenci, upatrujący w działalności zarządu złą wolę...

Członkowie zarządu zmuszeni odpierać pociski, nie dawali jednak za wygranę.

Otworzywszy sklep dla publiczności, doszli do tego, iż ta ostatnia w znacznej części pokrywa koszta utrzymania sklepu, jak również wydatki handlowe.

Nadto zawiązano stosunki z licznemi firmami, które ustępując rabat na korzyść członków, niemało przyczyniają się do powiększenia dywidendy, przypadającej do wypłaty członkom.

W chwili obecnej przeszło trzydzieści rozmaitych firm przyłączyło się do tej prawdziwie pożytecznej instytucji, a członkowie, korzystając na każdym kroku z ulg, załatwiając za pośrednictwem sklepu począwszy od niezbędnie potrzebnego zakupna obuwia lub pieczywa aż do zbytkownego — wynajmu powozów.

Ponieważ wiadomą jest rzeczą, iż każdy medal

posiada dwie strony, i tu więc znalazłyby się małe zarzuty, mianowicie nieco zawysoka cena niektórych przedmiotów.

Należy jednak zwrócić uwagę na krótkotrwałe istnienie instytucji, która z każdym dniem coraz bardziej rozwija swoją działalność.

L'union fait la force... utarta ta maksyma zdaje się służyć za dewizę stowarzyszeniu, które dziś już daleko po za sobą pozostawiło dawniejsze tego rodzaju spółki, zaś nowozawiązujące czerpią przykład z młodego przewodnika.

Właśnie w obecnej chwili urzędnicy drogi wiedeńskiej zamierzają pójść w ślady kolegów drogi nadwiślańskiej, dobry przykład bowiem zawsze znajduje naśladowców.

= Nasz przemysł za granicą.

Niski kurs waluty staje się powodem, iż wiele produktów naszego przemysłu idzie już za granicę.

W tych dniach np. pewien zakład stolarski otrzymał zamówienie od jednego ze składników berlińskich na posadzki za sumę 30,000 rs.

= Spirytyzm w naszym kraju.

W ostatnim zeszycie *Magazynu Blackwooda* wystąpił ktoś bezimienny z artykułem o postępach spirytyzmu w Polsce.

Autor artykułu utrzymuje, iż w miastach, zwłaszcza większych, znajdują się całe koła duchowników, zajmujących się korespondowaniem z tamtym światem...

Na poparcie tego zdania korespondent przytacza fakt, iż księgarnie warszawskie mają około 60 abonentów na *Messagera*, *Spiritualistische Blätter* i *Banner of Light!*...

= Doświadczenie.

Jeden z tutejszych lekarzy dokonał w dniu wczorajszym ciekawego doświadczenia.

Zamagnetyzowawszy twarz pacjentki chorej na zęby, poddał ją następnie operacji wyrwania jednego zęba.

Chora nie czuła przytem najmniejszego bólu.

= Głośna sprawa.

W głośnej sprawie administracyjno-sądowej, wywołanej ze skargi łódzkiego fabrykanta Roberta Biedermana na decyzję rządu gubernjalnego piotrkowskiego w przedmiocie przeprowadzenia ulicy Północnej przez grunta skarżącego w mieście Łodzi, I-szy departament rządzącego senatu wydał ostatniemi dniami wyrok ostateczny, mocą którego uznanem zostało, iż władza administracyjna wyszła z zakresu swojej kompetencji, stanowiąc o kwestji praw hypotecznych Biedermana.

Decyzja rządu gubernjalnego ze wszelkiemi skutkami uchyloną została.

Wiadomo, że i sąd piotrkowski przed kilkoma miesiącami sporny grunt za własność Biedermana uznał i pretensje rządu gubernjalnego oraz wspólnie z tymże działających kilkunastu obywateli m. Łodzi jako bezzasadne oddalił.

= Ładny wiek.

Nocy dzisiejszej zmarła pod nrem 14 na Browarnej Józefa Mioduszewska, licząca 109 lat wieku.

Sędziwa staruszka, dopiero od lat dwóch podupadłszy na nogi, nie wychodziła z domu.

Do ostatniej chwili cieszyła się ona dobrym wzrokiem i słuchem.

Przytem miała zadziwiającą przytomność umysłu i pamięć znakomitą.

Pozostawiła po sobie, oprócz dzieci, wnuków i prawnuków, jedno pra-pra-wnuczę...

= Uroczystość!

W pewnej bawaryjce obchodzony był wczoraj jubileusz otwarcia stutysięcznego antałka piwa od czasu założenia piwodajnego zakładu...

Zakład istnieje 24 lat, a więc corocznie wychodzi z górą 4,000 antałków.

Jubileuszowy antałek, cały uwieńczony w kwiaty i liście, wniesiono procesjonalnie do głównej sali, stosownie przybranej.

Właściciel bawarji, kilku piwowarów i cały szereg znanych piwoszów, a stałych gości zakładu, otaczali stół, na którym ustawiony został jubileuszowy antałek.

Jeden z piwowarów wygłosił ciekawą mówkę o znaczeniu piwa i dziejach piwowarstwa w naszym kraju.

Z kolei nastąpiły mówki, podnoszące zasługi (!) właściciela browaru.

W konkluzji otworzono antałek i... obecni jubileuszowe piwo do dna wychylili!

Rozczulające!

= Bankructwo... złodziei!

Widocznie rzezimieszkowie warszawscy zaczynają bankrutować na „dawnem gospodarstwie", gdyż napadają nawet na studentów uniwersytetu, którzy w ogóle nierównie więcej posiadają zapału i nadziei na przyszłość, niż... gotówki.

Wczoraj wieczorem na Oboźnej, na przechodzącego tamtędy studenta, napadło aż dwóch „rycerzy nocnego przemysłu".

Zaskoczony, gwałtownym ruchem odepchnął jednego z napastników i ratował się ucieczką ku Nowemu Światu.

Złodzieje w pogoń, lecz los nie sprzyjał im widocznie, jednemu bowiem nogi nie służyły i runął na ziemię, do czego fatalny bruk i nie rzęsiste oświetlenie ulicy niemało się przyczyniły.

Dzięki tym okolicznościom i „charakterowi w nogach", ścigany uszedł pogoni, a złodzieje rozmyślali zapewne, iż zdałby się na tej ulicy bruk cokolwiek lepszy.

No, o ciemności mniejsza, te są zwykle pomocne takim ptaszkom nocnym!

= Znaczna kradzież.

W dniu wczorajszym przy ulicy Miłej, pod nrem 28, niewiadomi złodzieje, dostawszy się do mieszkania Izraela L., za pomocą dobranych kluczów ukradli mu z kasy ogniotrwałej 1825 rs. gotowizną.

Umiejących otwierać ogniotrwałe nawet kasy mechaników poszukuje policja.

= Obłąkanie.

Nocy dzisiejszej p. Ł., b. obywatel ziemski, mieszkający w Alejach Jerozolimskich, powróciwszy około godziny 3-ej do domu, otworzył biurko, w którem przechowywał gotówkę i papiery procentowe, a wyjąwszy wszystkie pieniądze, począł je drzeć na drobne kawałki.

Ponieważ przy czynności tej wydawał dzikie okrzyki, obudził się więc syn p. Ł., 22-letni młodzieniec, który wbiegł do pokoju ojca.

Silny młodzieniec zaledwie zdołał powstrzymać szaleńca.

Napad obłąkania był zupełnie nagły i niespodziewany.

Wartość podartych pieniędzy wynosi około 7000 rs.

Niektóre z nich dadzą się jeszcze poskleiać, lecz wiele jest podartych na tak drobne kawałki, iż nie można będzie dojść numerów.

= Podrzucenie.

Dziś rano na rogu Mokotowskiej i Okopowej pod płotem znaleziono dwutygodniowe niemowlę płci męskiej.

Podrzutka odesłano do Dzieciątka Jezus.

= **Wypadki.** Na Krakowskiem-Przedmieściu Józefa H., najechana przez wóz prywatny, upadła i złamała prawą rękę.—Na Browarnej pod nrem 9, od zapalonych firanek wszczął się pożar, który ugasili mieszkańcy.

= Nowa świątynia.

W parafji bieszenkowickiej wzniesiono za staraniem proboszcza nową świątynię.

Fundusz budowy powstał ze składek parafjan, których liczba dosięga zaledwie tysiąca...

= Z kredytu ziemskiego.

W gubernjach zachodnich Cesarstwa operuje nietylko bank wileński, lecz i cały szereg banków i towarzystw akcyjnych, mających właściwe siedlisko po za granicami kraju zachodniego.

Z ostatniego np. wykazu banku moskiewskiego dowiadujemy się, iż instytucja ta wystawia na licytację w grudniu r. b. 32 majątków w gubernjach zachodnich.

W tej liczbie znajduje się tylko 6 majątków, należących do osób polskiego pochodzenia.

W gubernji mohylowskiej ma być sprzedanych 6 majątków, witebskiej 5, mińskiej 7 i smoleńskiej 14.

Do znaczniejszych między niemi należą dobra Michalinowo w gub. witebskiej, Hołoburdy, Rutki i Czerkasy w mińskiej, Zbyszyn i Rudnia w mohylowskiej.

= Przemysłowe gospodarstwa.

Nasze gospodarstwa wiejskie jeszcze tak mało są przemysłowemi, iż każdy w tej mierze wyjątek godzi się zaznaczać, jako przykład dla reszty.

Otóż w gubernji podolskiej za wzór przemysłu rolnego służą trzy majątki — Wróblewice w okolicy Kamieńca, Batrynowo i Dubowo w powiecie Lityńskim i wieś p. Siemaszki pod Litynem.

Właściciel Wróblewic, p. Andrzej Makowiecki, prowadzi na rzece Tarnawie dwa olbrzymie młyny, których mąka zdobyła sobie trzecie na rynku kijowskim miejsce.

Młyny te przerabiają 300,000 pudów ziarna rocznie.

Właściciel znowu lasów w starostwie chmielnickiem—Batrynowo i Dubowo, p. Wal. Jaroszyński, urządził wielkie węglarnie, produkujące węgiel drzewny dla fabryk i zakładów przemysłowych w Odessie.

Wreszcie p. Siemaszko otworzył wapiarnie, które wypalają rocznie 80,000 pudów wapna.

W ogóle w gubernjach południowych przemysł rolny znajduje śród ziemian coraz szersze zastosowanie.

= Ulepszenia.

Na trakcie augustowsko-grodzieńskim naprawione być mają kosztem sumy rs. 2,200 dwa mosty.

Zarząd powiatowy hrubieszowski przeznaczył rs 1,600 na naprawę 19 wiorst szosy od miasta Uściługa do wsi Terracin.

= Na szkołę.

Przedstawienie amatorskie, urządzone w Koninie w d. 28-ym z. m. na rzecz miejscowej szkoły realnej, przyniosło czystego dochodu rs 281 kop 29.

Z tej sumy szkoła czteroklasowa konińska otrzymała rs. 200, resztę zaś przeznaczono na potrzeby sali teatralnej.

= Sprawa o opór władzy.

Wydział karny sądu okręgowego w Kaliszu będzie wkrótce roztrząsał sprawę włościan wsi Ustków, w powiecie tureckim, o opór naczelnikowi powiatu i komisarzowi włościańskiemu.

W sprawie tej występuje około 60-ciu podsądnych, a w tej liczbie przeszło 40 kobiet, które, zachęcone przez swoich mężów i krewnych, brały w całem zajściu czynny udział.

Włościanie ustkowscy stawili opór władzy podczas sypania kopców na granicach posiadłości włościańskich i dworskich.

= Nadużycia w gorzelni.

W czasie bieżącej kadencji sądu okręgowego w Kole ma być roztrząsana sprawa o malwersacje w gorzelni w Chocimiu.

Pretensje władz akcyznych, objęte aktem oskarżenia, wynoszą rs. 40,000.

= Napad.

Przed kilkoma dniami na powracającego z Koła do Łęczycy, adwokata K., w porze nocnej, napadło kilku rabusiów, domagając się pieniędzy.

Pan K., zbudzony z drzemki, nie tracił przytomności, lecz odpowiedział:

— Pieniędzy chcecie?—dobrze—zaraz wam dam.

Rzeczywiście sięgnął do kieszeni, lecz nie po pieniądze, ale po rewolwer, z którego na wiatr wystrzelił.

Rabusie wystraszeni wystrzałem odstąpili kilka kroków, a przytomny woźnica zaciął konie, które szparko ruszyły.

Łotry puścili się w pogoń, lecz jeszcze dwa wystrzały powściągnęły ich zapał.

Ze świata.

✕ **W Krakowie** wychodzić zaczął dwutygodnik pod tytułem: *Gazeta przemysłowa*.

✕ **Polak wiolonczelista.** Na jednym z ostatnich koncertów symfonicznych w Londynie grano utwór wiolonczelisty Mączyńskiego, który, jak donosi *Sport Dramat.*, pozyskał ogólne uznanie. Mączyński jest warszawianinem, od roku 1869-go przebywającym za granicą. W roku 1870-ym wstąpił do składu orkiestry opery włoskiej w Paryżu, a następnie zajmował stanowisko profesora konserwatorjum tamecznego. Mączyński, prócz partyj wiolonczelowych, pisywał i kompozycje zbiorowe.

✕ **W Lipsku** powstał międzynarodowy klub gitarzystów, którego członkowie mają odbywać piesze podróże, celem rozszerzenia poczucia do muzyki. Przenośny instrument bardzo się do tego nadaje. Pomiędzy stowarzyszonymi figuruje warszawianin, nazwiskiem Gładki...

✕ **Cesarzowa austrjacka** ogłasza zbiór swoich poezyj, złożonych przeważnie z sonetów. Jeden z nich jest zatytułowany „Do polskiej dziewicy". Wiadomość tę wyjmujemy z *Liberta cattolica*.

✕ **„Bohemia".** Pod tym tytułem wychodzić ma od dnia 2-go listopada w Londynie czasopismo tygodniowe w języku angielskim. Główne rubryki poświęcono sprawom Słowiańszczyzny.

✕ **Projekt kierowania balonami,** kto wie czy już nie pięćsetny, tysiączny lub inny jaki jubileuszowy, podał Schmidt, żołnierz 64-go pułku piechoty austrjackiej, stojącego załogą w Broos w Siedmiogrodzie. Pomysł Schmidta tak dalece zwrócił uwagę, iż go zaraz awansowano na kaprala i powołano do Wiednia, gdzie miały się odbyć próby.

✕ **„Bettelstudent"** wystawionym zostanie w przyszłą sobotę w Berlinie po raz 250-ty. Dyrekcja i publiczność przygotowywują małą uroczystość, na którą sam Millöcker zjeżdża z Wiednia!

✕ **Do osobliwszych zjawisk natury** należy jabłoń rosnąca w miejscowości Lichterfelde w pobliżu Berlina. W tych dniach rozwinął się na drzewie kwiat nie ustępujący w niczem wiosennym pod względem świeżości i siły.

✕ **Arcydzieło Payer'a** „Ostatni epizod wyprawy Franklina", o którem wspominaliśmy niedawno, jest to cykl pięciu obrazów, z których zaledwie jeden dotąd jest całkowicie wykończony. Artysta udaje się wezwany przez Munkacsy'ego do Paryża, gdzie pozostałe wykończyć zamierza. Komplet wielkiej wartości płócien nabyty został do Anglji.

✕ **Antoni Rubinstein** otrzymał od jednego z impresarjów propozycję odbycia artystycznej wędrówki po Ameryce. Wycieczka trwać ma 5 miesięcy, podczas których artysta musiałby dać 100 koncertów, za co otrzymałby honorarjum w sumie 625,000 franków. Rubinstein jeszcze ostatecznej odpowiedzi nie udzielił.

✕ **„Co wam się podoba."** Działo się to w Niemczech, na dworze jednego z małych południowych państewek. Zbliżał się dzień uroczysty urodzin księżnej i dyrektor nadwornego teatru postanowił uczcić go galowem przedstawieniem. Zwołuje tedy, a nawet z daleka sprowadza artystów i rozpoczyna konferencję nad wybo-

tem sztuki. Radzą, radzą, aż nareszcie zniecierpliwiony dostojnik rusza do samego księcia i pyta go o zdanie. Książę machnąwszy ręką: „A! — powiada — grajcie sobie co się wam podoba!“ W dzień uroczysty urodzin księżnej rozlepiono, ku wielkiemu zdziwieniu mieszkańców, afisze zapowiadające: „Jako w dzień uroczysty urodzin księżnej pani, daną będzie na najwyższe żądanie komedja Szekspira: „Co się wam podoba!...“

× **Przejażdżkę** własnym parostatkiem odbywają obecnie po Renie i jeziorach szwajcarskich dwaj młodzi francuzi, wicehrabiowie de Brimont. Ekscentryczni wędrowce, tam gdzie nie sposób przedostać się wodą, przewożą koleją statek, co prawda jaknajmniejszych rozmiarów...

× **Liczba cudzoziemców** zamieszkujących stale we Francji wzrasta z każdym rokiem. Obecnie wynosi takowa 1,001,090 osób, czyli 2·68% całej ludności.

× **Wielki turniej bilardowy** odbędzie się niebawem w Paryżu. W obecności ograniczonej liczby ekspertów staną do walki dwaj najznakomitsi bilardziści w świecie: amerykanin Schoefer i paryżanin Vigneaux, oraz profesorowie, naturalnie „bilardologji“, Jacob i Rudolphe.

× **Nowy fonograf.** Wynalazca nowego systemu telefonów, p. St. Georges, obmyślił sposób notowania telefonowych wibracyj i przechowywania śladu słów przez telefon wyrzeczonych. Używa on do tego blaszki szklanej okrągłej, pokrytej kollodionem i przygotowanej tak, jak szkła fotograficzne. Blaszkę tę umieszcza on w kamerze czarnej, do której przez małą szparkę może się dostać promień światła. Drgająca diafragma telefonu jest umieszczoną wprost blaszki a wibrując otwiera i zamyka maleńką okienniczkę, tak, iż promień światła ciągle pozostawia na szkle czarne ślady linjowe. Od długości wibracji telefonu zależy grubość czarnej linji. Blaszka szklanna ulega ruchowi pod wpływem zegarowego przyrządu, a na niej utrwalają się pojedyńcze wyrazy, lecz według takiego systemu notacji, iż odcyfrowanie ich wydaje nam się prawie niemożliwem.

× **Dr Alix** zauważył, iż marzenia senne, zdaniem jego będące wytworami głównie pamięci, ulegają też niekiedy wpływowi woli. Zdarzało się często, iż we śnie widział przed sobą jakieś wielkie niebezpieczeństwo, iż go ktoś chciał bić, i zawsze w dalszym ciągu takiego marzenia śniło mu się, iż się krył, uciekał przed groźbą ciosów, słowem tchórzył. To ciągłe tchórzostwo, choć się tylko we śnie zdarzało, mocno go gniewało... W przekonaniu, iż sen jest odbiciem najgłębszych znamion indywidualnych, martwił się, iż jednem z takich znamion u niego jest widać tchórzostwo. Postanowił tedy poprawić się z tego i na przyszłość wobec niebezpieczeństwa stawiać śmiało czoło. Jakoż odtąd sny uległy zmianie. Równie często jak dawniej widzi we śnie wroga, ale już przed nim nie umyka i broni się, niezbyt mężnie, ale zawsze jednak się bronił...

× **Rozboje w Sycylji** przybierają coraz groźniejsze rozmiary. Najświeższym bohaterskim czynem brygantów jest porwanie ks. Castelmonte, wracającego z Katanji do letniej swojej rezydencji. Dotąd niewiadomo co się z nim stało — rodzina lada chwila spodziewa się otrzymać wezwanie do złożenia sowitego okupu. Miłe stosunki!

× **Tajemnice Londynu** odsłania w drastyczny i przerażający sposób broszura wydana świeżo w stolicy Anglji p. t.: „*The bitter cry of outcast London*“. Autor widocznie doskonale z przedmiotem obznajmiony, jaskrawemi barwami kreśli obraz nędzy i moralnego upadku niższych warstw stołecznego zaludnienia, powiedzmy, przeludnienia...

× **Wiadomości misyjne.** W prowincji chińskiej Yunnan, pospólstwo zamordowało misjonarza katolickiego ks. Terrasse i siedmiu chrześcijan, oraz zburzyło kilka domów będących własnością chrześcijan. Zdaje się, iż nastąpiło to wskutek wzburzenia, jakie owładnęło chińczykami, gdy ich dosięgły wieści o wojnie w Tonkinie.—W Hongkongu zmarł dnia 25-go lipca najstarszy z t. zw. nadreńskich misjonarzy Chr. W. Louis. — Dnia 23-go kwietnia zmarł w Benares na cholerę bardzo gorliwy misjonarz anglikański Aleks. Mac-Cumby.—Na Sumatrze, w pobliżu jeziora Toba, były wódz naczelny Singa Mangaradża wystąpił przeciw holendrom, chcąc ich jarzmo zrzucić, musiał jednak cofnąć się ku północy, spaliwszy tylko dwie nadreńskie stacje misyjne. — Na Madagaskarze da się uczuć misjonarzom śmierć królowej Ranavalo II-ej, która w ciągu lat piętnastu panowania swego wiele się przyczyniła do rozpowszechnienia na tej wyspie chrześcijaństwa i oświaty szkolnej.—Dnia 9-go sierpnia zmarł sławny 88-letni misjonarz afrykański dr R. Moffat, który od roku 1816-go do 1870-go wielce był czynny w Afryce południowej, zwłaszcza wśród beczuanów, którym biblję na język ich przełożył.

× **Zaćmienie słońca** przypadało w dniu 30-ym października, lecz nie było wcale widzialnem na wschodniej półkuli ziemi. Początek zjawiska tego, które było t. z. „pierścieniowem“ zaćmieniem, przypadał o godzinie 9-ej minut 51 z wieczora, koniec zaś następnego dnia o godzinie 2-ej minut 45 rano. Najlepiej można je było obserwować w północnej części oceanu Spokojnego, a po części także na północnych wybrzeżach Azji wschodniej, oraz w zachodniej Ameryce.

× **Co się mówi** na wiadomość o śmierci człowieka? zapytuje *World* i w następujący sposób odpowiada na to pytanie: we Francji pytają: „Jak długo żył?“; w Niemczech: „Co było przyczyną jego śmierci?“; w Ameryce mówią: „Pal go licho, wreszcie przeniósł się na tamten świat“; we Włoszech: „Biedaczysko!“; w Rosji: „Szczęśliwy! nie potrzebuje już pracować!“; w Hollandji: „Co pozostawia spadkobiercom?“; wreszcie w Anglji pytają: „Czy był asekurowany na życie?“. Dodajmy, iż u nas mówi się tylko: „Świeć panie nad jego duszą!...“

— Tabela wygranych 4-ej klasy 141-ej loterji klasycznej umieszczoną jest na 8-ej stronnicy *Kurjera.*

— *Sprostowanie.* — W dzisiejszem porannem wydaniu *Kurjera* zaszła omyłka drukarska w nazwisku; nabywcą Ojcowa wraz z folwarkami Szklary i Czajewice został mrgr. Huntley (nie Kuntley) de Gordon.

Nekrologja.

† Ś. p. Barbara z Jagodyńskich **Miklaszewska,** wdowa po radcy stanu i obywatelu ziemskim, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 92, zmarła dnia 7 b. m. W głębokim żalu pozostała córka zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo w dniu 9 b. m., w piątek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w dniu następnym, o godzinie **12-ej** w południe, na cmentarz powązkowski.
—1122—

† Ś. p. Zofja **Łuszczewska,** córeczka Stanisława i Heleny z Malczów małżonków Łuszczewskich, przeżywszy lat 6, rozstała się z tym światem w dniu 7 b. m. W ciężkim smutku pogrążeni rodzice z braćmi zmarłej zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w dniu 10 b. m., z kościoła św. Krzyża, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3799—

— B. p. Tekla **Eisenman,** przeżywszy lat 17, po długiej chorobie, zakończyła życie. W nieutulonym żalu pozostali rodzice, siostry i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Grzybowskiej nr 21, na cmentarz wyznania mojżeszowego w dniu 9 b. m., w piątek, o godzinie **1-ej** po południu, odbyć się mające. —3796—

† W dniu 9 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p Antoniego **Kolasińskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały syn zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego.
—3798—

† Dnia 10 listopada, w sobotę, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Izabelli z Brzezińskich **Dąbrowskiej,** odbędzie się żałobna wotywa, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, na którą pozostała matka zaprasza krewnych i przyjaciół. —3794—

† Dnia 10 listopada, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Michała **Drążewskiego,** odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała w ciężkim smutku córka i zięć zapraszają życzliwych.
—3764—

Z Cesarstwa.

Petersburg 6-go listopada. — Stosunki polityczne rosyjsko-niemieckie są dziś sprawą narzucającą się przed wszystkiemi innemi uwadze publicystów rosyjskich. Zajmują się oni nią ciągle, o ile wypadki bieżącej polityki podają ku temu sposobność, wypowiadając zastosowane do okoliczności uwagi. Obecnie zaś *Nowoje wremja* poświęciło im oddzielny artykuł pt. „Rosja i Niemcy“, w którym porównywa przeszłość z czasem obecnym. „Niezadowolenie z polityki prusko-niemieckiej, mówi organ petersburski, zaczęło objawiać się w Rosji nadzwyczaj żywo od czasu traktatu berlińskiego. Odtąd rozdrażnienie wzmagało się i rosło; dziś pozostały już chyba tylko wspomnienia o dawnych przyjaznych, sprzymierzeńczych stosunkach dwóch mocarstw, z których każde przy pomocy drugiego umiało doprowadzać do pomyślnego kresu wielkie polityczne plany.“ Wyliczywszy dalej dziejowe wypadki, w których oba te państwa niosły sobie wzajemnie czynną pomoc, *Nowoje wremja* powiada, że przeważnie dobre stosunki ich wyrażały się tylko w formie przyjaznej neutralności, dyplomatycznego poparcia lub nakoniec nieinterwencji. „Im mniej żąda się od sprzymierzeńca ofiar materjalnych i politycznych, tem lepiej dla stron obu, ale też tem dotkliwszą zdrada. Rosyjskie uczucie nie mogło nie oburzyć się wówczas, kiedy na kongresie berlińskim Niemcy przyjęły udział w spisku innych państw europejskich przeciw Rosji, też same Niemcy, które dopiero co wydobyły się z zabójczego uścisku Austrji, odparły francuzów od Renu, zyskały dwie prowincje i zjednoczyły przy niezmiennej pomocy Rosji. Minęło pięć lat od czasu kongresu berlińskiego, a wzajemne rozdrażnienie doszło do takiego stopnia, że nieomal z dnia na dzień spodziewają się wojny Rosji z Niemcami. Nie ma państwa, gdzie nie branoby w rachubę nieprzyjaznego względem Rosji zwrotu w polityce niemieckiej, nie ma stronnictwa, któreby nie budowało wniosków na strasznej wojnie dwóch ościennych cesarstw. Ale o cóż toczyć wojnę? Na to pytanie *Nowoje wremja* nie znajduje odpowiedzi, natomiast oblicza następstwa walki i przychodzi do wniosku, że jeżeli rezultatem wojny nie będzie nowa kombinacja polityczna w środkowej Europie, to Rosji przyjdzie na długi czas odłożyć swoje plany co do morza Czarnego, Niemcy będą wciągnięte w wojnę z Francją, a ostateczne zjednoczenie z niemi niemieckich prowincyj austrjackich musi się opóźnić. Są, pisze dalej *N. wr.*, pewne oznaki, że w Berlinie, podobnie jak i w Rosji, rząd jest przeciwny wojnie. Jednym z dowodów tego artykuł *Köln. Zeitung*, w którym ks. Bismark zrzuca z siebie odpowiedzialność za traktat berliński. Taż sama niemiecka gazeta twierdzi, że nieprzychylny względem Rosji zwrot w polityce niemieckiej, datuje dopiero od r. 1879-go i jest wynikiem nieprzyjaznej dla Niemiec agitacji w prasie rosyjskiej. „Tak więc—kończy *Nowoje wremja*—okazuje się, że zbliżenie Niemiec do Austrji nie było wcale serdecznem, ale jakoby wymuszonem. Przyjmujemy takie objaśnienie—rozproszy ono jeszcze jedno nieporozumienie, które fatalniej może niż kiedykolwiek parło Rosję i Niemcy do wojny. Kiedy rząd rosyjski przekona się, że Niemcy nie cenią tak dalece przymierza z Austrją, ażeby *a priori* gwarantowały wiedeńskim politykom bezkarność za ich postępowanie na Wschodzie i nawet za wyzwania rzucane Rosji, to nie będzie istniał poważny powód do wojny między Rosją i Niemcami, a mocarstwa te potrafią pogodzić swoją politykę tak, aby przy wzajemnem poparciu żadne z nich nie miało potrzeby domagać się od swego sprzymierzeńca nadmiernych ofiar. Tak bywało dawniej. Powiadają, że Niemcy po dawnemu pragną nietylko utrzymać, ale nawet pielęgnować przyjaźń z Rosją. Niczego innego nie życzymy sobie i my także, jak przywrócenia takich politycznych stosunków między dwoma potężnemi sąsiedniemi mocarstwami, aby widmo wojny przestało niepokoić narody.“

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego“.

Lwów 6-go listopada. — Według doniesienia *Gaz. nar.*, marszałek Zyblikiewicz ma wkrótce otrzymać godność tajnego radcy.

Paryż 6-go listopada.— *Gaulois* zamieszcza rozmowę z markizem Tsengiem. Tenże oświadczył, że wotum izby francuskiej niezdolnem jest wywrzeć efektu na Chiny. Nie przedsięwezmą one kroku nieprzyjaznego, wszakże będą zmuszone zarządzić środki wojenne, gdy izby uchwalą kredyt na wyprawę do Tonkinu. Rząd zaprzecza słowom Li Hung Changa, o których donosi depesza p. Tricou. Zresztą sam Li Hung Chang zaprzecza kategorycznie, aby nakłaniał posła francuskiego do pozostania w Pekinie, lub negował działalność markiza Tsenga. Markiz oświadcza gotowość do dalszych układów, wszakże nie odstąpi od żadnego z warunków, wyrażonych w ostatniej nocie rządu chińskiego. Pogłoski o rewolucji w Pekinie są nieprawdziwe. W razie wojny anamici i tokińczycy staną po stronie Chin. Francuski komisarz cywilny Harmand nie wywiera uroku i poszanowania wśród ludności; miał on jeszcze przed trzema laty publiczne odczyty przeciw okupacji Tonkinu. Traktat zawarty w Hue nie ma żadnego znaczenia. Do prowadzenia wojny potrzebowałaby Francja 40,000 ludzi. Niemcy, zadowolone z zaawanturowania się Francji w zamorską wyprawę, nie wmięszałyby się w wojnę, Anglja z początku także nie; w pewnych okolicznościach wejdzie ona wszakże z pewnością w akcję, ażeby stanąć na straży swych interesów.

Paryż 6-go listopada. — Nowy poseł francuski przy dworze wiedeńskim, hr. Foucher de Careil, udaje się jutro na miejsce przeznaczenia.

Paryż 6-go listopada. — Izba w toku rozpraw nad prawem municypalnem rozpoczęła obrady nad poprawkami, żądającemi utworzenia centralnego merostwa w Paryżu i samorządu gminy tutejszej. Radykalista Lacroix (Krzyżanowski) bronił poprawek wobec zarzutów rządu. Dalszy ciąg rozpraw pojutrze.

Rzym 6-go listopada. — Depretis oświadczył panu Dezerbi, prezesowi *Unione monarchica* w Neapolu, iż każdy rząd we Włoszech zmuszony byłby siłą okoliczności wszelkiemi siłami trzymać się przymierza z Austrją i Niemcami.

Rzym 6-go listopada. — Radykaliści przygotowują na dzień 11-ty b. m. meetingi za rozszerzeniem ad-

ministracyjnych praw wyborczych. Depretis udzielił prefektom surowe instrukcje celem utrzymania porządku. Minister sprawiedliwości Giannuzi Savelli podał się do dymisji z powodów zdrowia.

Madryt 6-go listopada — Marszałek Serrano przyjął nominację na posła hiszpańskiego w Paryżu.

Belgrad 6-go listopada.—Powstanie skoncentrowanem jest w okręgach Zajczaru, Banji i Kniażewaczu. Jenerał Nikolicz przybył w niedzielę ze sztabem do Banji, gdzie znajduje się sześć bataljonów. W Zajczarze aresztowano przewódców partji radykalnej i postawiono przed sądem wojennym. Pogłoski krążą, że na drodze z Zajczaru do Paraczyna zaszły w niedzielę utarczki z wojskiem pod Małą Strażą, koło wąwozu Czestabrodica, gdzie ustawiono baterje.

Konstantynopol 6-go listopada. — Komendant eskadry angielskiej morza Śródziemnego, admirał Hay, przyjmowanym był dzisiaj z całym sztabem na posłuchaniu u sułtana i obiadował wraz z lordem Dufferinem w Yildiz-kiosku.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego".

Wiedeń 8-go listopada.

Urzędownie potwierdzają, iż z fzm. Filipowiczem toczą się układy o objęcie posady bana Chorwacji.

Wiedeń 8-go listopada.

Z Belgradu donoszą, że w okręgu Banja ogłoszono stan oblężenia. Jowan Djaja, jako prowokatór buntu, został sprowadzony do Zajczaru i tamże za wyrokiem sądu wojennego stracony. Powstańcy mieli zabrać do niewoli w Aleksinaczu jenerała dywizji i personel sądowy. Urzędownie donoszą, że powstańcy obsaczeni są przez wojsko i gotują się do złożenia broni.

Wiedeń 8-go listopada.

Fremdenblatt w artykule poświęconym wypadkom w Serbji nazywa je groźnemi i poważnemi, zwłaszcza, iż cel ich dotąd ukryty. Rząd pragnie ocalić istniejące prawnie instytucje wobec nieprzejednanych wrogów wewnętrznych.

Wiedeń 8-go listopada.

Z powodu niepewności, panującej na rynku paryskim, nadeszły tu od pierwszych domów polecenia zakupu wielkich zapasów renty austrjackiej.

Wiedeń 8-go listopada.

W przedlitawskiej komisji delegacyjnej oświadczył minister wojny, hr. Byland-Rheidt, iż w szkołach kadetów język polski jest wykładanym na życzenie uczniów. Oficerowie, którzy nie wyuczą się języka narodowego swoich żołnierzy, wykluczeni są od awansu.

Paryż 8-go listopada.

Waddington otrzymał polecenie, aby poinformował dokładnie lorda Granville'a o zamiarach Francji i uspokoił go zupełnie.

Paryż 8-go listopada.

Atak na twierdzę Bac Ninh, w której stoją załogą chińczycy, odłożony został do grudnia z powodu dróg nie do przebycia.

Paryż 8-go listopada.

W komisji budżetowej minister skarbu Tirard zapowiedział na miesiąc marzec przyszłego roku emisję 320 miljonów trzyprocentowej renty amortyzacyjnej, celem opędzenia wydatków nadzwyczajnych.

Paryż 8-go listopada.

Książę Aumale niebezpiecznie zachorował.

Londyn 8-go listopada.

W Konkfield (w hrabstwie Laukaster) nastąpił wybuch w kopalniach węgla. Z 110 robotników, zajętych w głębi szybu, znaleziono dopiero sześciu.

Londyn 5-go listopada.

Z Hongkongu donoszą, iż w Chinach przygotowania wojenne prowadzą się z gorączkowym pośpiechem. W arsenałach wre robota. Jenerał chiński Pang obejmuje dowództwo nad wojskami w prowincjach południowych. Francuzi odłożyli okupację Bakningu do grudnia. Bakning, jak wiadomo, jest jedynem w Tonkinie miastem, zajętem przez garnizon chiński.

Petersburg 8-go listopada.

W ministerjum skarbu powstała komisja, której polecono dokonać rewizji taryfy celnej. Na członków komisji powołano przedstawicieli ministerjów skarbu, komunikacyj i dóbr państwa.

Petersburg 8-go listopada.

Według doniesienia dzienników, zarząd Cesarskiej publicznej bibljoteki odmówił prośbie municypalności miast Torunia i Poznania o udzielenie znajdujących się w tejże bibljotece historycznych dokumentów rękopiśmiennych uchwał rady miejskiej toruńskiej. Odmowa motywuje się tem, iż manuskrypt należy do najstarożytniejszych tego rodzaju zabytków, oraz tem, że poprzednie podobne prośby nigdy nie były uwzględniane.

GIEŁDA.
Dnia 8-go listopada roku 1883-go.

Różnica pomiędzy kursami, pod wpływem których operowano dziś i wczoraj, wynosi 50 fenigów na korzyść dnia dzisiejszego — dzisiejsze bowiem wiadomości z zebrań przedgiełdowych berlińskich głosiły o utrzymaniu się kursu rubli na wczorajszym poziomie, t. j. na 197.50.

W tych warunkach przystąpiono do czynności z żądaniami odrazu znacznie od wczorajszych niższemi, gdy zaś jednak w niepewności ogólnej kupować nikt prawie nie chciał, a zaofiarowanie było dosyć mocne, działalność rozwinęła się w kierunku zniżkowym, tak, iż kursa wróciły nietylko poniżej wczorajszego, ale nowet nieco niżej onegdajszego poziomu. Ile temu kierunkowi odpowiedzą notowania dzisiejsze giełdy berlińskiej — przewidzieć trudno.

Za weksle na Berlin, tak długo jak krótkoterminowe żądano 50.62½, o 10 do 15 kop. niżej niż wczoraj. Płacono z początku 50.57½, później zaledwie 50.55 i to niechętnie.

Na pomniejsze miasta niemieckie 50.55 i 50.45 w końcu za weksle krótkoterminowe płacono tylko.

Na Londyn żadnych nie dokonano tranzakcyj — 10.24 żądano za 1 funt sterling w wekslach krótkoterminowych.

Na Paryż przy żądaniu 40.90, o 10 kop. niższem za 100 fran., sprzedano niewielkie ilości po 40.85 i 40.80.

Na Wiedeń również znacznie niżej 85.70 za 100 florenów żądano—85.50, a później nawet niżej 85.40 płacono.

Ogół obrotów nawet po tych zniżonych kursach nadzwyczaj mały, tak, iż bardzo niewielkie zlecenia sprzedaży zadowolone być nie mogły.

Co do papierów ruch niemi w ogóle żaden prawie.

Z państwowych o likwidacyjne większe pytano, okazując chęć kupna. Kurs ich więc podniósł się w żądaniu do 88 rs.—lecz do tranzakcyj nie przyszło. Mniejsze bez zmiany 87.70 też w żądaniu. 91 za pożyczkę wschodnią żądano—bez tranzkakcji.

Listy zastawne wcale bez popytu. Kursa ich pozostały nominalnie bezzmienne. 100.05, 100 i 99.90 za serji I, 99.90, 99.85 i 99.70 za serji III żądano.

Również bez zmiany i bez ruchu miejskie—96, 93.25, 92.75 i 91.40.

Łódzkich małą partję III-ej serji po 84, to jest po kursie żądanym kupiono. Za serję I-szą—86, za II-gą 85 żądano.

Akcje, nietylko równie jak dotąd drogie ale nawet droższe. Za bankowe, a mianowicie banku handlowego 330, za dyskontowego 329, za łódzkiego 320 ofiarują. Ubezpieczeniowe 175. Cukrowniane wyżej i wyżej, pomimo niezbyt pomyślnego rozwoju handlu cukrem. Za akcje warszawskiego towarzystwa fabryk cukru 1400 dziś zapłacono i po 1375 są jeszcze chętni kupna. Czerskich partję po 365 sprzedano, za józefowskie 560 ofiarują itd. Za akcje fabryki stali 1800, za tow. Lilpop Rau 950 żądają.

Godzina 12½. Usposobienie słabe. Kupować nikt nie chce. Po 50.52½ na Berlin ofiarują.

J. Wl.

Sprawozdanie z targu zbożowego
na placu Witkowskiego dnia 8-go listopada 1883 roku.

Dowozy nagle zmniejszyły się znacznie. Dotychczas nie doszły nas wiadomości o złym stanie dróg, owszem pogoda dosyć stała pozwalałaby wnioskować, iż się takowe nie popsuły. Z drugiej strony roboty w polu prawie wszędzie pokończono, ceny zboża dosyć są stałe i normalne, a jednak dowóz wczoraj już był mały, a dziś jeszcze mniejszy.

Wystawiono na sprzedaż — i to przeważnie z próbek, tylko zaledwie 800 korcy żyta i 600 pszenicy.

Pomimo to kupowano bardzo słabo i to tylko pszenicę, płacąc za gatunki dobre ceny wczorajsze 9 rs. do 9 rs. 15 kop. Gatunki gorsze w zaniedbaniu.

Żyta sprzedano niewielkie tylko ilości i to po cenach niewyraźnych, oznaczyć się niedających, ale w każdym razie od wczorajszych niewiele się różniących.

Innego ziarna nie dowieziono. Owsa parę furek włościańskiego na pojedyńcze korce rozkupiono.

Siana i słomy prawie wcale nie dostawiono.

J. Wł.

Sprawozdanie o handlu skórami.

Targ zeszłotygodniowy był bardzo ożywiony z powodu, iż po świętach u izraelitów na towar wyrobiony u garbarzy okazał się znaczniejszy pokup.

Z tej racji na skóry surowe było silne zapotrzebowanie i sprzedawcy utrzymać się łatwiej mogli przy wyższych swych żądaniach.

W dodatku i bydła też mniej nieco dostawiono, zaofiarowanie więc było mniejsze i dlatego też ceny cokolwiek się podniosły.

Na sztuce zwyżka wynosi 40 do 50 kop. Płacono za sztukę na żywem bydlęciu do 17 rs. 50 kop., a nawet w wyjątkowych razach i wyżej.

W sprzedaży na wagę też drobna widnieje różnica. Za jeden funt skóry nieoczyszczonej z rogami w skórach lekkich 60—65-funtowych 14½ kop., w 65—70-funtowych 15 kop., w 70—75-funtowych 15½ kop., 75—80-funtowych 16 kop., 80—85 funtowych 16½ kop. płacono.

Skóry oczyszczone bez rogów o 1 kop. na funcie drożej z zachowaniem tego samego stosunku wzrostu ceny 1 funta skóry z wzrostem wagi całej skóry.

Skórci cielęce utrzymują się w cenie, choć popyt na nie znacznie się zmniejszył.

Płacono za nie do 26 rs. za pud.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

ntrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 6-ym listopada r. 1883-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Ginsburgu,—Lebedew, Krucza 10,—Auguste Brodsky,—Marja Drutkowska, Gęsia nr 27,—W. Segest Starkiewicz Jan, Erywańska 18,—Goża nr 7,— Danziger, hotel Danzig,— Saulu Kantrowiczu, — Ludwik Kaufmann, — Sztyfelman, hotel Wiktorja,—Edward Lichtenstern.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

LOGOGRYF.

Z sylab: han, eg, jor, nil, ze, eje, lun, ja, ka, ni, le, ka ma, ka, gi, chód, bad, no, oe, yol, ski, wa, to, roz, an, be bro, bi, a, gaj, ni, to, re, za, zło, rab — ułożyć 12 wyrazów których początkowe i końcowe litery, czytane z góry ku dołowi, utworzą dwa utwory Kraszewskiego.

Wyrazy znaczą:
1) Miasto w Austrji.
2) Metal.
3) Miasto w Chinach.
4) Wyspa.
5) Poeta polski.
6) Utwór Krasińskiego.
7) Opera Wagnera.
8) Rozkazy rządowe.
9) Wydatek.
10) Miasto w Szwecji.
11) Rzeka w Afryce.
12) Imię i nazwisko znakomitego muzyka.

Znaczenie zeszłej szarady: *Nagietek.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Prenumeratorowi z Pilicy.* — Bezwarunkowo nie obowiązana, zarówno w mieście, jak i na prowincji, jeżeli zaś oddaje takowe honory, to tylko przez przyzwyczajenie do subordynacji...

— *Stałemu czytelnikowi.* — Racz się pan udać do kancelarji urzędu naukowego, gdyż przepisy w tym względzie są skomplikowane, nie możemy ich zatem wyjaśnić.

— *Panu A. L.* — Najobszerniejsze szczegóły podawały wszystkie dzienniki wiedeńskie. Myśmy uważali, iż krótka treściwa relacja była najwłaściwszą.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— *Panu I. L.*— Przepraszamy za spóźnioną odpowiedź; żądane objaśnienie udzielić możemy w redakcji między godziną 12-tą a 1-szą w południe.

— *Pana,* który nam przysłał list z cenną zawartością „do oddania komu należy", prosimy o zawiadomienie nas, kiedy właściwe ogłoszenie było zamieszczonem, ponieważ odnaleźć go nie możemy.

— *Panu H. Neumannowi w Włocławku.*— Żałujemy panie zakomunikowaliśmy urzędowi pocztowemu warszawskiemu.

— *Panu St. Oraczewskiemu w Płocku.* — Prosimy o zawiadomienie, co zrobić z nadesłanemi 3-ma rublami.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Mefistofeles". Jutro: „Trzpiotka". — SALE REDUTOWE. Dziś: Kwiat z Tlemcenu", „Iskierka" i „Posażna jedynaczka". Jutro: Koncert p. Sauret'a. — MAŁY (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Bettina". Jutro: „Nerwowi" i „Aby handel szedł".

Komitet Towarzystwa „Harmonja”

ma zaszczyt zawiadomić, iż w przyszłą sobotę dnia 29 października (10 listopada) r. b. będzie miał miejsce

wieczór familijny

dla członków Towarzystwa z ich rodzinami.
Początek o godzinie 9-ej wieczór.

Dyrektor Towarzystwa Otto *Partowicz.*
(3775) Członek komitetu Henryk *Herbst.*

Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego

podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należności za listy zastawne w dniach 19 i 20 września (1 i 2 października) r. b. wylosowane, jak niemniej za kupony w 2-im półroczu r. b. do wypłaty przypadające, należność za papiery te, o ile przed dniem 28 listopada (10 grudnia) r. b. złożone zostaną w dyrekcji głównej do sprawdzenia, wypłacaną będzie od dnia 2 (14) grudnia r. b., to jest przed terminem 10 (22) grudnia r. b., w którym należności o jakich mowa, stają się wymagalnemi.

W tym więc celu dyrekcja główna przyjmuje do wcześniejszego sprawdzenia tak listy zastawne wylosowane, jako też i kupony bieżącego półrocza, za rewersami z księgi sznurowej wydawanemi, aż do włącznie dnia 25 listopada (7 grudnia) r. b. codziennie, wyjąwszy święta, od godziny 10-ej zrana do 1-ej z południa.

Prezes, Baron *Mengden.*
(1012) p. o. Pisarza *Nowosielski.*

— ***Krajewski, wyższy nauczyciel kaligrafji,*** udziela lekcyj pięknego pisania, Żelazna nr 36, mieszkania 14. (3791)

— ***A. Kobierzycka,*** nauczycielka krojów damskich, wróciła z zagranicy i mieszka Nowy-Świat nr 28, mieszkania 11. (3758)

— W tych czasach odlane zostały ***dzwony w fabryce A. Zwolińskiego*** dla następujących parafij: Żdżary 365 funtów—Rydzewo 250 f.—Grodno 200, 120 i 40 f.— Dawgieliszki 120, 80 i 40 f.—Trąbin 580 f.—Kuznica 218 f.—Hoża 320 f.—Krasław 120, 120 i 40 f.—Sokółka 200 f.—Krynki 720 f.—Prasnysz 136 f.—Miadzial 500 i 300 f.—Kurnica 120 f.—Kronko 160 i 80 f.—Babice 2,100 f.—Skierniewice 117 f.—Chełm 200 f.—Wilno 120 f.—Maurucie 200 f.—Płock 315 f.—Jakubowice 500 f.—Rozprza 1,022 f.—Gonczyce 300 f.— Kongohi 138 f.—Nieszawa 213 f.—Wasilkowo 300 i 200 f.—Kluczewo 340 f.—Pokojno 340 f.—Korkorzyce 500 f.—Ostrów 130 f.—Tarnowatka 240 i 120 f.—Czastary 450 f.—Giedroice 320 f.—Korytnica 1,030 f.—Olita 300 f.—Zduńska wola 489 f.—Slusewo 280 f.—Bedlno 600 i 400 f.—Augustowo 600 f.—dla księdza Gozden 200 f.—dla ks. Pyszyńskiego 400 f.—dla ks. Malewskiego 120 f.—dla p. Kremera w Kaliszu 325, 160 i 55 f.—dla p. Dobrowolskiego 400 f.—do cerkwi prawosławnej 600 f.—do Augustowa na pamiątkę śmierci Cesarza Aleksandra II-go 600 f.—do Rakiszek, ofiara hr. Przezdzieckiej 2,839, 1,716 i 1,065 f. (3793)

— *Sprostowanie.* W ogłoszeniu o kalendarzu na rok 1884 p. t. *Przyjaciel domu,* zamiast *drobnych* nauk, czytać należy *dobrych* nauk.

Juljana Penkala

Skład Futer w Warszawie, ul. Senatorska 6, otrzymał świeże fasony futer damskich i męskich i zaopatrzył magazyn swój w wybór najpiękniejszych ubiorów futrzanych, oraz w futra w skórkach i w błamach. Przyjmują się również wszelkie zamówienia. (890)

Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego

podaje do powszechnej wiadomości, że za listy zastawne w dniach 19 i 20 września (1 i 2 października) r. b. wylosowane, oraz za kupony w terminie 10 (22) grudnia r. b. płatne, kasa główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego dopełnia wcześniejszej wypłaty, codziennie, wyjąwszy święta, od godziny 10-ej zrana do 1-ej z południa, potrącając jedynie procent za brakujące dni do oznaczonego powyżej terminu płatniczego w stosunku 5% rocznie.

Prezes, Baron *Mengden.*
(1013) p. o. Pisarza *Nowosielski.*

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Ktokolwiek z wychowańców korpusu kadetów w Płocku z lat 1845—60 uprzejmie jest proszony o wskazanie swego adresu lub łaskawe przybycie na ulicę Widok nr 5, mieszkania 7, pomiędzy godziną 4 i 6 po południu dla pewnych informacyj tyczących się wspomnień z korpusu w celu literackim. (3787

— Idaljo! idź w moje ślady, pomścij się nad niewdzięcznym. Droga zemsty prowadzi telegrafem przez Olkusz aż na dworzec kolei.— *Walerja.* (1126)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 8-go listopada 1883 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50 62½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10.24	—.—
Paryż 100 franków „ „	40 90	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85.70	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100.05	—.—
m.	99 90	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96 00	—.—
„ „ „ II	93 25	—.—
„ „ „ III	92 75	—.—
„ „ „ IV	91 40	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.00	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88 00	—.—
małe.	87.70	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91.00	—.—
II „ „ rs. 100	91.00	—.—
III „ „ rs. 100	91.00	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	330.
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	329.
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	320.
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	175.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	1375.
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	560.
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	1175.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	950.	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	250.	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zast. nowych 5% kop. 188 8/9.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 51 7/18.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 9 13/18.
Od listów likwidacyjnych kop. 173 1/3.

TARGI «na placu Witkowskiego»

Dnia 8-go listopada 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	800	870
„ „ wyborowa .	—	—	900	950
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	615	630
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga“ dr. żel. warsz.-teres. z dnia 7-go listopada 1883 r.

Pszenica wyborowa 148—156, średnia 132—144, ordynaryjna 115—128.

Żyto wyborowe 106—108, srednie 99—103 ordynaryjne 95—97.

Jęczmień wyborowy 104—109, średni 95—97. ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 90—95 śred. 82—88, ordynaryjny 75—80.

Groch 109—130. **Gryka** —.—.—. **Kasza jaglana** —.—.—. średnia —.—.—. ordynaryjna —.—.—. *B. Werner et Comp.*

CENA OKOWITY:
z dnia 8-go listopada 1883 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 72.
„ wiadro rs. 8 kop. 36³

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godz.	Odchod. min.	Przych. godz.	Przych. min.
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	15 w.	7	15r.
Osob. miej. 3 kl do Piotrkowa	7	— w.	10	10r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 pp	2	45pp
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	35 w.
Osob.-miejsc. 3 kl. do Kutna	4	20 pp	8	25r.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy	8	53r.	7	14 w.
Pocztowy 3 klasy	4	5pp	1	53pp
Osobowo-towarowy	7	15 w.	7	53r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 r.	7	43 w.
Pocztowy 3 klasy	6	48 w.	3	33p.
Pocztowy 3 klasy	11	38 w.	9	8r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Osobowy	9	20 r.	7	58 w.
Pocztowy	6	25 w.	10	55r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14r.
Pocztowy	10	20r.	6	58 w.

— **Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy do Płocka codzień (oprócz niedziel) o godz. 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codzień (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 z rana.— Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5 m. 30 z rana.—Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godz. 7 z rana.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t, p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 2854

KSIĘGARNIA 2855
GEBETHNERA I WOLFFA,
poleca
następujące Nowości

otrzymane na skład główny: Rs. k.

Kolęda dla gospodyń. przez Autorkę 365 obiadów. Kalendarz na rok 1884. Rok 9-ty. — 50
— W opr. tekt. — 65
Mostowski Adolf. Komedja oryginalne XV, XVI i XVII. Emeryk. Salonowe prace. Hjacynt czy narcyz? 1 —
Natanson Ludwik Dr Med. Teorja jestestw idjodynamicznych. Zarys psychologji naukowej. 1 20
Opowiadania o ciekawych i pożytecznych rzeczach, zebrane i ułożone przez W. Ol. — 20
Pomniki dziejowe wieków średnich do objaśnienia rzeczy polskich służące. Tom VIII zawiera: Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej Ś-go Wacława. Część druga. 1367—1423. Kraków. 7 50
Przewodnik dla gotujących się do godnego przyjęcia św. Sakramentu bierzmowania czyli uwagi i modlitwy zebrane z różnych pobożnych autorów przez ks. A. P. — 7½
Przygotowanie krótkie do św. Sakramentu bierzmowania, wyjęte z dziełka pod tytułem „Przewodnik dla gotujących się do godnego przyjęcia św. Sakramentu bierzmowania“. — 3
Psalmy. Tłomaczył i objaśnił dr J. Cylkow. (Tekst polski i hebrajski). 1 20
Rocznik Zarządu Akademji Umiejętności w Krakowie. Rok 1882. 1 30
Sawicki-Stella Jan dr. Domowy poradnik lekarski. Lwów. — 10
Sienkiewicz Henryk. Ogniem i mieczem. Powieść z lat dawnych. 2 tomy. Przedpłata na 3 tomy. 5 —
Sprawozdanie komisji fizjograficznej obejmujące pogląd na czynności dokonane w ciągu roku 1882, oraz materjały do fizjografji krajowej. Tom 17, (22 lit. tabl.) Kraków. 4 —

ZŁOTA PRZĘDZA
POETÓW I PROZAIKÓW POLSKICH.

Pod powyższym tytułem wychodzi wydawnictwo obejmujące wybór najcelniejszych utworów literatury polskiej wierszem i prozą, ułożony systematycznie, poczynając od czasów ostatnich, a posuwając się wstecz aż do pierwszych zawiązków piśmiennictwa naszego. Przy każdym pisarzu zamieszczony jest treściwy życiorys, oraz wiadomości bibljograficzne o najważniejszych wydaniach dzieł jego. Utwory większych rozmiarów, oprócz podanych wyjątków, będą streszczone, aby czytelnik **Złotej Przędzy** mógł się zapoznać dokładnie z całością dzieła. Wreszcie każdy okres literatury zakończy się ogólnym nań poglądem; pierwszy taki pogląd, na okres ostatni, przyrzekł dla **Złotej Przędzy** nestor pisarzy naszych, czcigodny **J. I. Kraszewski.**

Tym sposobem całość **Złotej Przędzy** stanowić będzie wyczerpujący, w najcelniejszych wyjątkach podany, kurs literatury ojczystej.

Każdy tom **Złotej Przędzy** obejmuje dwanaście pięcioarkuszowych zeszytów, w wielkiej 8-ce; zeszyty ukazują się w odstępach mniej więcej miesięcznych. (Dotychczas wyszło zeszytów 8).

CENA TOMU 60-cio-arkuszowego w Warszawie rs. **4.** — Z przesyłką na prowincję rs. **5.**

Należność można wnosić częściowo, licząc zeszyt w Warszawie po kop. **35,** na prowincji, zkąd należność przynajmniej za 3 zeszyty naraz uiścić należy, po kop. **45.**

Prenumerować można u wydawców: **w Redakcji Biesiady Literackiej, Księgarni Teodora Paprockiego i S-ki** (Warszawa, ulica Chmielna № 8), oraz we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych. 2727—r

KSIĘGARNIA, 2853
Skład Nut i Fortepianów
Gebethnera i Wolffa

otrzymała na Skład Główny
OPOWIADANIA

o ciekawych i pożytecznych rzeczach, zebrane i ułożone przez **Wk. Ol.**, z licznemi drzeworytami w tekście. 12-ka, str. 183.—Warszawa 1884. 20 kop.

Kalendarze kartkowe
do zdzierania
na 1884 r.,
w cenie 50 kopiejek,
wyszły nakładem
Władysława Bednawskiego.
Sprzedaż główna 4176
MIODOWA Nr 497b.

Ulubiony Marsz Jan III Sobieski

pod Wiedniem, ułożony na fortepian, przez K. Miller, jest jeszcze do nabycia w Składzie Nut Hösicka, oraz i innych księgarniach. 4362

Tabela wygranych

w drugim dniu ciągnienia 4-ej klasy 141-ej Loterji klasycznej

dnia 7-go listopada 1883 roku.

(Podług tabeli tymczasowej Ch. Keltera).

Rs. 10000 Nr 18993 — **Rs. 4000** Nr 4868 — **Rs. 2000** Nr 19632 — **Rs. 1600** Nr 22139 — **Rs. 1000** Nr 21668 — Po **Rs. 600** NN-ra 9237 10300 — Po **Rs. 300** NN-ra 6389 10967 20229 20450 — Po **Rs. 90** NN-ra 403 545 1190 2239 2289 2568 2526 4149 4576 4927 5315 6800 7756 8053 8388 8821 9342 10564 10979 10964 11176 11166 11833 12025 12132 13062 13795 14795 15573 15912 16373 17143 17207 17603 17867 19157 19696 19682 22469.

Następujące Numera wygrały po Rs. 75:

39	1835	3236	4614	6204	7713	8770	10229	11766	13345	15049	16788	17967	19326	20896	22465
101	43	75	36	42	14	78	86	95	56	96	16815	86	79	20967	74
33	47	91	4707	68	7807	87	10316	11910	75	15100	93	18001	81	92	22535
78	50	3336	49	94	7952	8808	36	39	79	15227	16931	25	19442	97	53
226	68	42	50	6321	59	87	44	12037	13401	53	34	89	19541	21002	22622
303	1917	66	57	34	71	8913	10452	59	13527	56	93	98	57	39	32
54	82	92	69	53	77	9070	68	60	28	84	17013	18109	19647	21109	81
92	91	3503	5007	61	94	88	10611	81	67	15332	19	13	97	43	22715
487	2003	36	33	66	8004	9138	33	12141	13607	15428	37	66	19770	87	17
93	84	3624	5148	6541	29	58	44	12293	37	46	41	70	19908	21235	19
524	89	52	50	89	38	70	49	12307	13712	51	48	18253	11	40	67
88	94	64	69	6638	43	9218	63	26	13	88	17163	92	28	78	22802
652	2147	3706	77	70	89	19	10735	12400	21	15501	85	18409	45	21396	6
66	2221	36	91	6773	8106	35	48	1	53	83	92	82	57	21406	92
829	2321	42	95	6804	45	78	63	2	13962	95	17352	18717	20122	67	95
48	69	57	5291	62	73	9310	96	9	83	15602	56	37	93	68	23053
82	88	89	5300	6922	92	57	10892	42	14019	87	17424	56	20235	21525	23146
950	2466	3835	29	7004	8208	9465	10912	93	25	15703	36	18808	36	21659	23285
56	77	3924	5499	28	11	91	73	12510	39	13	48	18923	49	67	89
65	2575	57	5506	44	22	9568	11056	99	14143	93	93	42	20317	21713	23303
1010	2607	4023	75	7118	38	96	11102	12693	14236	15809	17568	94	79	34	79
1112	2764	55	5708	82	79	98	60	12788	72	61	17602	19012	93	49	23436
18	75	79	70	7296	97	9606	11203	12809	83	15916	15	22	95	69	57
28	2853	4162	79	7318	8352	9702	21	50	14344	27	42	42	20401	21931	64
65	81	4213	82	30	8440	26	11301	12909	14499	52	81	56	44	22049	
1353	2920	48	87	83	41	79	45	42	14549	16131	94	74	76	22112	
96	28	4370	5822	85	52	97	85	94	55	33	17729	19113	87	84	
1514	44	4431	88	7432	53	9834	11401	95	97	16241	37	14	20595	22216	
34	3038	42	5933	7606	84	9930	11532	13045	14728	87	43	46	20649	60	
46	60	70	38	8	8557	10005	68	55	38	16307	17837	53	61	79	
67	3119	87	62	29	65	17	69	13111	14808	20	39	96	20749	92	
73	61	4535	72	80	8602	10103	78	82	54	16613	92	19228	67	22338	
1619	95	39	95	84	8719	53	11611	13200	86	78	17927	50	96	22400	
78	3222	43	6098	92	33	78	69	45	15024	91	44	92	20825	18	
1709	26	95	6102	94	51	94	11749	46	36	16722	53	93	54	60	

SKŁAD FABRYKI

Wyrobów Platerowanych

BRACI HENNEBERG,

Krakowskie-Przedmieście Nr 81, wprost kościoła św. Anny,

zaopatrzony ustawicznie w wielki wybór nowych gustownych i trwałych przedmiotów, poleca takowe po cenach umiarkowanych.

Na ostatniej Wystawie r. b. **w Rydze,** fabryka przez Ministerjum **zaszczyconą została złotym medalem.** 2781R

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że dla eksploatacji tejże drogi w r. 1884 potrzeba będzie nabyć:

około **1,000,000 pudów węgli kamiennych grubych.**

i około **1,000,000 pudów węgli kamiennych drobnych.**

(menu tout venant)

Życzący podjąć się pomienionej dostawy, w całości lub części, obowiązani są najpóźniej do dnia 4 (16) Listopada r. b., w Wydziale Gospodarczym Zarządu drogi żelaznej Nadwiślańskiej, przy ul. Mazowieckiej w domu № 18, złożyć opieczętowaną deklarację na papierze stemplowym ceny kop. 15, z napisem: „deklaracja na dostawę węgli kamiennych". Przy wręczeniu deklaracji winien być okazany kwit Kasy Głównej tejże drogi na złożone w gotowiźnie lub papierach wartościowych vadium, w sumie wyrównywającej 10% wartości zadeklarowanej dostawy.

W deklaracji winny być wyszczególnione:

a) gatunek węgla, oraz ilość deklarowanej dostawy.
b) cena za jeden pud węgla wraz z kosztami naładowania t. j. franco wagon jedna ze stacyj dr. żel. Warszawsko-Wiedeńskiej.
c) cena za jeden pud węgla wraz z opłatą frachtową franco wagon stacja Praga-Nadwiślańska.
d) cena za jeden korzec (4,52 stóp sześcien. ang.) węgla grubego łącznie z odstawą na st. Praga Nadwiślańska, wyładowaniem i ułożeniem w sztable.
e) opłata frachtowa od puda i korca przyjęta do kalkulacji przy obliczeniu cen węgla z odstawą do st. Praga.

Dostawa winna być uskuteczniona w ciągu roku 1884 w 12 równych miesięcznych partjach, poczynając od d. 1 (13) Stycznia tegoż rokn.

Odnośny szemat kontraktu może być przejrzany codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, od godziny 10 rano do 2 po południu, w Wydziale Gospodarczym Zarządu drogi.

Przy wręczeniu deklaracji, konkurenci obowiązani są podpisać własnoręcznie, wyżej pomieniony szemat.

Zarząd zastrzega sobie wybór między deklarantami, oraz prawo podzielenia dostawy jakoteż zwiększenia lub zmniejszenia tejże o 30%. 2847R

Skład Materjałów Aptecznych

J. MROZOWSKIEGO,

ulica Miodowa Nr 6, ma zaszczyt polecić:

Anilinowe farby do kwiatów i dla farbiarzy.
Benzinę, na balony, funty i flaszki.
ESENCJĘ OCTOWĄ, do robienia octu.
Farby i Lakiery Zakładów przemysłowych krajowych.
Farby drukarskie, Litograficzne i Pokosty.
Farbki, Krochmale i Glans do bielizny.
Glans do obuwia.
Materjały apteczne i Preparata chemiczne.
Materjały Fotograficzne, Papier albuminowy i Brystol.
Massy woskowe i Lakiery, do zaprawiania posadzek.
Mydła toaletowe i Pudry.
Olejki do wódek i do Wody Kolońskiej.
Oliwę Nicejską najlepszą.
Oliwę do maszyn i do palenia.
Papier na mole.
Perfumy angielskie i francuzkie.
Proszek Azjatycki na wygubienie robactwa domowego.
Proszek i Pomada do czyszczenia metali.
Tynkturę na pluskwy.
Truciznę na szczury.
Wody Mineralne Naturalne.

WODĘ KOLOŃSKĄ ELSNEROWSKĄ.

w niczem nie ustępującą zagranicznej. 2507R

PIWO DROZDOWSKIE

zupełnie czyste, bez żadnych przymieszek, w znanych czterech gatunkach, nadchodzi regularnie co tydzień do Składu Głównego przy ulicy Miodowej Nr 15, oraz do czterech jego filij,

a mianowicie:

do p. A. ROESLER & Comp., Elektoralna, wprost Banku.
do p. CZERSKIEGO i S-ki, Nowy-Świat róg Ordynackiej.
do p. J. ZAHORSKIEGO, róg Siennej i Marszałkowskiej.
do p. C. WILKANIEC, plac św. Aseksandra przy wodociągu,

i sprzedaje się po cenach dotychczasowych, t. j.: Marcowe i Simplex po k. 12½, Blade i Kuracyjne, po k. 7½ za butelkę, oprócz szkła, które się liczy przy wszystkich czterech gatunkach, po kop. 7½ i po tejże cenie przyjmuje się z powrotem. 2865r

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanownych Panów Obywateli **że otworzyłem na Pradze (Kamionek № 18 i 19),**

Fabrykę Odlewów Żelaznych

i podejmuję się wszelkich robót **balkonowych** i w ogóle **budowlanych,** które wykończam z całą sumiennością i starannością. **przy niebywałej dotąd taniości. Centnar** wyż wspomnianych odlewów, sprzedaję po rs. **3.70. Fabrykę zaopatrzyłem w najnowsze i najlżejsze modele. Obstalunki na rok przyszły przyjmuję od dnia dzisiejszego w kantorze przy fabryce i na Nowolipkach № 9.**—Z uszanowaniem

2863.R **L. Loewenstein.**

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

Wyrobu D-ra Clin — Nagroda Montyon

„**KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS** z essencyi drzewa sandalowego w połączeniu z essencyami balsamicznemi są zalecane przez lekarzy na *choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości kanałów moczowych.*

„Z powodu delikatnej karukowej obsłonki **KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS** trawią się przez osoby najwątlejsze nawet i nie szkodzą w niczem żołądkowi."

(Gazeta Szpitali Paryzkich).

Zażywać 9 do 12 kapsułek dziennie. Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu. Należy wystrzegać się podrobień i wymagać jako gwarancję, na każdym flakonie KAPSUŁEK MATHEY-CAYLUS markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzoną w podpis:

Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie pigułki żelazne Dra Rabuteau.

St.-Petersburskie Chemiczne Laboratorjum.

Z dozwolenia Zarządu Lekarskiego.

Salicylowy Anti-epidemiczny Elixir.

Proszki do Zębów.

różowy, salicylowy, biały, dr Mialle.

Nowy ELIXIR do Zębów.

najlepszego gatunku.

Kantor, fabryka i skład hurtowy w St.-Petersburgu, Prospekt Izmajłowski, własny dom № 21.

Strzedz się fałszowania którego dopuszczają się niektórzy fabrykanci, przyjmując nazwisko hardzo podobne do firmy **St.-Petersburskiego Chemicznego Laboratorjum** i naśladują w zupełności nasze etykiety. Przy kupnie żądać naszej etykiety:

„St.-Petersburskie Chemiczne Laboratorjum,"

składającej się tylko z tych trzech słów bez żadnych zmian lub dodatków.

Wyroby nasze znajdują się w sprzedaży we wszystkich znaczniejszych Perfumerjach. u Drogistów i Aptekarzy w Rosji i w Warszawie, Niecała № 2, Ruski Magazyn. 4363



Do statystyki wynalazków i odkryć naszego wieku cudów długą i mozolną pracą, progresem tegoczesnej chemji przyłączył się jeszcze jeden wynalazek, jest nim

Balsam Colorado,

który zdumiewającym czynnikiem, trudnym do uwierzenia, włosom siwym, wypłowiałym, utracającym barwę z jakichkolwiekbądź przyczyn w jedną noc, lub w kilkanaście dni, stosownie do przepisu użycia, **wraca** naturalny kolor i połysk życia, łupież wyniszcza od pierwszego użycia, wstrzymuje wypadanie włosów, nadając im możność kompletnego odrodzenia. Nadmienia się, że **Balsam Colorado** nie jest żadną farbą, ani wodą i nie ma nic wspólnego z podobnemi tysiącznemi środkami, zachwalanemi przez łudzące pochwały. — Dostać można: w Perfumerji à la Renaissance, (Dobrzańskiego), Nowy-Świat 41; u Kocha, Krakowskie-Przedmieście 83; u Leona, Nowo-Senatorska 4; i u Lipinka, Wierzbowa, róg Niecałej. 2706r

NOWA FARBA DO WŁOSÓW

Eau Végétale Woda Roślinna

służy do farbowania siwych włosów na głowie i na brodzie, które po jednorazowem posmarowaniu, nabierają pięknego naturalnego koloru: szatyn, brunatny i czarny. jak pierwotnie były. Woda ta, będąc prepdratem czysto roślinnym, posiada tę ważną zaletę, że nie zawiera w sobie żadnych zdrowiu, lub włosom szkodliwych domieszek. Łupież znika zupełnie, a kolor trwa cztery tygodnie. Opis użycia w polskim języku dołączony. Pudełka perłowego koloru, opatrzone są podpisem: „John William chemik Belgijski", na co uwagę zwracać należy. Cena rs. 2 kop. 50, z przesyłką pocztą rs. 3.

Główny Skład w Warszawie w perfumerji **Aleksandra Kocha,** ul. Krakowskie-Przedmieście № 83. 88

MAGAZYN

EDW. LOTH,

ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 15,

poleca w wielkim wyborze form najnowszych **Kapelusze filcowe dla dam i dzieci,** czarne i w kolorach modnych, po cenie od rs. 1, 1½, 2, 2½, za szt., z najlepszych filców paryzkich, od 3 do 5 rs. Zamówienia wykończają się w najkrótszym czasie. **Do przerobienia na nowe formy** przyjmują się kapelusze filcowe, wszelkiego rodzaju i wykończają się obecnie w przeciągu 24 godzin. **Kapelusze ubrane w największym wyborze,** od cen nizkich do najwyższych.

PIÓRA strusie, fantazyjne, **SKRZYDEŁKA** czarne i kolorowe, **KWIATY** w gałązkach i bukietach, **ROŚLINY** sztuczne do ozdoby apartamentów. 2850r

PETERSBURSKI MAGAZYN

krajowych Zabawek dziecinnych

Petersburskiego Laboratorjum Chemicznego, oraz zagranicznych firm.

i wyrobów rękodzielniczych

W WARSZAWIE,

którego Skład Główny mieści się na ulicy Nowy-Świat wprost statuy Kopernika,

dla wygody Szan. Publiczności otworzył 4374

FILJĘ

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 62, w bliżkości Saskiego Ogrodu.

Ważne dla Gospodyń.

Niżej podpisany ma honor zawiadomić, że nabywając z pierwszej ręki w większych partjach, wieprze i barany, jest w możności sprzedawać mięso z takowych w dobrych gatunkach, po cenach niższych od praktykowanych dotąd, a mianowicie:

1-o **Wieprzowinę:**

Schab po kop. 16½, Bok po kop. 15, pozostałe części, po kop. 14, Słoninę i Sadło, po kop. 22 za funt.

2-o **Baraninę:**

Zadnią w całych ćwierciach, po kop. 12½, Dyszek kop. 13, Górka (na kotlety), **kop. 12, pozostałe części kop. 8 za funt.**

Z poważaniem **GAWAŁOWICZ.**

w głównych jatkach, za Żelazną-Bramą, przy rogu ulic Gnojnej i Krochmalnej, pod № 9, jatki № 23. 2879R



Zakład Introligatorski

WILHELMA KREUSCH,

istniejący od 1828 r.,

posiada w wielkim wyborze

Gotowe Księgi Buchhalteryjne,

w mocnej oprawie, które sprzedaje wyłącznie tylko w swym składzie

przy ulicy Żabiej Nr 4,

oficyna pałacu Ordyn. Hrab. Zamoyskiego.

Przyjmuje też zamówienia na księgi specjalnie linjowane, które jaknajdokładniej wykonywa.

Obstalunki na prowincję śpiesznie załatwia. 2878r

Dzierżawa

Donacyjna 2851-R

jest zaraz do odstąpienia, na bardzo korzystnych warunkach, włók 10, ziemia pszenna, łąki dobre, z inwentarzem żywym i martwym, na długie lata, pod miastem gubernjalnem i koleją, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Marszałkowska № 57, w Warszawie, w fabryce jubilerskiej Jana Szabłowskiego.

Stół dębowy,

bilardowy, 6 krzeseł dębowych, mebli garnitur francuzki, za 50 rs., duże lustro z konsolą, szafka nocna, tanio do sprzedania.—Niecała № 8, w dystrybucji. 4352

Rządca lub Kontroler

gospodarczy, dobrze rekomendowany, biegły w korespondencji z władzami.sprawach gminnych i serwitutowych p[illegible]zebny jest od Nowego-Roku. Przesłać [illegible]cje: poste-restante, Opoczno, pod [illegible] M. 4340

Dnia 2 b. m., w przej[illegible] z Hotelu Rzymskiego, Krakow.-Przedmieściem, zgubiono

Pałasz Oficerski

(Szaszkę w zamszowym pokrowcu), klinga, fabryki „Tolledo." Łaskawy znalazca raczy odnieść takową na ulicę Solec № 53 Majorowi Medyńskiemu, za nagrodą rs. 3. 4321



OSTRYGI

Amerykańskie,

tuzin po 75 kop.

otrzymuje codziennie świeże

Restauracja Hotelu Rzymskiego

A. BOCQUET. 2837-r

Ktoby miał do zbycia lub zechciał zamienić

WACHLARZE,

bezużyteczne, złamane, z perłowej masy, raczy się zgłosić na ulicę Nowy-Świat № 55, mieszkania 13. 4312



W Składzie Fortepianów i Pianin

K. FRITZSCHE,

Świętokrzyzka 25, wprost Jasnej, są do sprzedania Pianina nowe i używane. — Wynajem instrumentów. Pianina nowe sprzedają się na rozpłaty. 4315

Tanio!!! Wyprzedaż. Tanio!!! 4316



Przeszło 300 sztuk czarnych **Żajęcy** (tak zwanych luksy), do obszywania damskich okryć,—wyprzedaje się po cenie **niżej kosztu**. Dla pp. Krawców i Kuśnierzy, sprzedaje się jak najtaniej. Świętokrzyzka 25.

Są do sprzedania:

Futra skunksowe i drugie elkami podbite, z kołnierzem bobrowym, nowe. Wiadomość w magazynie S. Diermajer, Czysta № 6. 4338

Z powodu musowej wyprowadzki ze Starej Poczty, Nowo-Senatorska № 2,

STOLARZ

wyprzedaje całe urządzenie sali jadalnej, dębowe, rzeźbione, 300 krzeseł, szafy 6 sztuk z brązami staroświeckie meble. 4323

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur Mebli mahoniowych

szafirowym utrechtem krytych, nie używanych, za rs. 300, oprócz tego łóżko, komoda, szafa i biurko. Wiadomość: Leszno № 76a, w fabryce wag. 4348

Browar Parowy

A. LENTZKIEGO,

w Warszawie,

zawiadamia, że Piwo **Bawarskie**, **Lagrowe**, **Kulmbacher**, (czarne), tak wielką wziętość mające w Niemczech, z d. 4 Listopada r. b.., sprzedawanem będzie na kufle w lokalach przy ul. Nowy-Świat № 44 i Elektoralnej pod № 17; na butelki zaś oddane jest do sprzedaży firmie **M. Stypiński** róg ulic Leszna i Karmelickiej. 4285

W Magazynie Francuzkim, ul. hr. Berga 16.

Wieczorowe Gry towarzyskie, paryzkie i krajowe, nauczające i inne,

KARETA FAMILIJNA (50 k.)

Gra Towarzyska J. C. M. Księżny Walji

TOMBOLA

Jeu du Grand triangle (50 k.)

GRA w RYBKI

Tir Lance-balles. Passe-boules.

ZABAWKI

dziecinne, wszelkiego rodzaju

PRZYBORY KOTYLJONOWE

dla wieczorów tańcujących, od 2½ k.

G. Dyszkiewicz

SKŁAD BIELIZNY

3997 **Ulica Czysta 15.**

Otrzymał wielki wybór **Kaftaników i kalesonów** wełnianych, jedwabnych i bawełnianych, które polecam po cenach nizkich. Przyjmują się również wszelkie zamówienia.

Naczynia kuchenne i gospodarskie

wszelkiego rodzaju

drewniane, blaszane, lakierowane, druciane, żelazne lane, cynowane i emaljowane, mosiężne, a także **majolikowe** i z **metalu bretanique.**

Całkowite urządzenia kuchni i wyprawy,

Magle pokojowe, wyżymaczki, łóżka żelazne, kosze do węgli, tace i formy do ciast w wielkim wyborze, polecają

KRZYSZTOF BRUN i SYN,

Plac Teatralny.



Maszynki do siekania mięsa.



Kuchenki naftowe i benzinowe.

2634r

Nr 2a. Ulica WIERZBOWA Nr 2a.

JÓZEF GARDOWSKI.

NOWO-OTWORZONY

MAGAZYN TOWARÓW MEBLOWYCH

zaopatrzony w wielki wybór towarów z fabryk francuzkich, angielskich i krajowych.

Wielki wybór Firanek.

gipiurowych i tiulowych, oraz Stor.

DYWANY angielskie i francuzkie

SERWETY, KOŁDRY, KAPY na łóżka i t. p. 4381

CENY BARDZO UMIARKOWANE.

Nauka i wychowanie.

Instytutka z patentem Instytutu Muzycznego, udziela lekcyj na fortepianie, teorji i harmonii i przysposabia do egzaminu. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. H. D. 15244

Nauczycielka polka, posiadająca język francuzki, niemiecki, z konwersacją, ruski i przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj i korepetycyj. Chmielna 54, mieszk. 1. 17176

Student uniwersytetu poszukuje kondycji lub lekcyj. Krochmalna 35A, m. 7. 2396

Student uniwersytetu matematyk, poszukuje lekcyj, korepetycyj, matematyki i innych. Praga, ulica Targowa № 155, mieszk. 10, 1-sze piętro. 17286

Potrzebna jest osoba na wieś do dzieci, posiadająca język rosyjski i francuzki.— Wiadomość: Włodzimierska № 12, m. 3, od godziny 9—11 zrana. 17401

Lekcje muzyki udziela na mieście i u siebie osoba posiadająca patent instytutu muzycznego, uczennica pierwszorzędnych nauczycieli. Bracka № 7, mieszk. 2. 17386

Uczeń gimnazjum poszukuje korepetycji.— Adresy składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. A. S. „Uczeń.“ 2413

Student prawa poszukuje korepetycyj. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawsk. pod literami X. Y. 17371

Młoda nauczycielka która ukończyła gimnazjum z medalem złotym, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Pańska 24, m. 4. 2418

Potrzebną jest natychmiast guwernantka, znająca język polski, francuzki i niemiecki, oraz muzykę, do trójga małych dzieci. Wiadomość: Nalewki № 7, w bramie 2-e piętro, mieszkania № 3. 2416

Żądaną jest nauczycielka do początkujących dzieci, na wyjazd. Wiadomość: Praga, ulica Brukowa № 390, m. 7. 17422

Potrzebna nauczycielka polka, z odpowiednią kwalifikacją. Wiadomość: Królewska 23, m. 34, od 2—4 po południu. Również potrzebne panny podręczne do krawieczczyzny.

Francuzka pragnie przyjąć demi-place i lekcje. Wiadomość: ulica Hoża № 11, mieszkania 18, od godz. 11 do 1-ej. 2443

Francuzka młoda, poszukuje demi-place. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 17526

Nauczycielka z wyższym patentem z matematyki, poszukuje lekcyj. Niecała 12, od 5—7 u budowniczego. 17507

Osoba w średnim wieku, z elementarnem wykształceniem, żądaną jest zaraz na wieś, do dwóch chłopczyków. Wiadomość: Czerniakowska № 96, stróż wskaże. 17545

Potrzebna jest zaraz nauczycielka, znająca gruntownie język francuzki i polski.

Nauczyciel żądanym jest, do wykładu lekcyj według nowych zasad., Twarda № 19. Grabowski. 17546

Nauczycielka z patentem wyższym, przysposabia uczennice do gimnazjum 5-ciu klas, udziela lekcje muzyki na swoim fortepianie, przyjmuje panienki na edukację prywatną. Długa № 10, lewa oficyna, mieszkania 81. 17533

Posady i prace.

Terminator do fachu młynarskiego w wieku lat 17, potrzebny jest zaraz. Pierwszeństwo z prowincji. Wiadomość: Nowy-Świat № 68, w składzie mąki. 17186

Osoba w średnim wieku, wykształcona, znająca muzykę, życzy znaleźć miejsce do zarządu domu lub do towarzystwa w Warszawie lub na wyjazd. Adres ulica Biała № 8, mieszk. 24. 17277

Były urzędnik w sile wieku, poszukuje posady zarządu posesji, kasjera, inkasenta, lub stosownego zajęcia w Warszawie, zaraz lub od Nowego Roku, za złożeniem kaucji kilku tysięcy rubli. Adres: ulica Ciepła № 2 litera A, w kantorze loterji. 17361

Człowiek młody posiadający język ruski i niemiecki, poszukuje miejsca kelnera lub t. p., w hotelu albo w restauracji. Adresy składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. A. 3. 17345

Bona niemka w średnim wieku, z dobremi świadectwami długoletniej służby, umiejąca dobrze szyć, potrzebna jest zaraz za pannę służącą i gospodynię. Ulica Marszałkowska № 54, mieszkania 4. 17335

Potrzebną jest panna do zwijania kwiatów, oraz podręczne i uczennice. Świętojerska № 10. Aniela Bonkowska. 17341

Potrzebny jest majster piekarski dobrze znający swój fach. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 36, mieszkania 1. 17340

Bona przybyła z Prus, młoda, umiejąca szyć na maszynie. Wiadomość u stróża Marszałkowska № 69. 17353

Potrzebne panny przychodnie i ze wszystkiem, do fabryki kwiatów. Stare-Miasto № 15, mieszk. 27. 17413

Potrzebne są pracownice do polerowania srebra. Hoża № 3, stróż wskaże. 17385

Panny potrzebne są do fabryki pończoch. Nowolipki № 3. 17399

Panna umiejąca szyć na maszynie Singera i znająca się na krawieczczyznie, poszukuje miejsca zaraz w domu prywatnym. Adres w kantorze Kur. Warsz. pod lit. E. D. 17418

Uczeń potrzebny jest do handlu towarów kolonjalnych w Łodzi; pierwszeństwo mają z prowincji. Wiadomość w składzie p. Krupeckiego pod Kopernikiem, u p. Gajewskiego. 17339

Osoba młoda, życzy sobie przyjąć miejsce do wyręczenia pani w gospodarstwie lub też do sklepu, w Warszawie lub też na wyjazd. Wiadomość: Chmielna 35, mieszk. 11, oficyna lewa, 1-e piętro. 17423

Praczka znająca dobrze pranie, prasowanie z glansem, przyjmuje wszelką bieliznę nie drogo, może chodzić prasować po domach prywatnych. Nowogrodzka № 5. Kwiecińska. 2421

Panny zupełnie zdatne potrzebne są zaraz do pracowni ubiorów damskich. Niecała № 7, od frontu, 1-e piętro. 17445

Panny potrzebne są zaraz: uzdolnione do staników i podręczna. Wiadomość: Solna № 18, u właściciela domu, do godz. 10 rano i od 3 po południu. 17523

Potrzebna jest panna dobrze umiejąca szyć na maszynie. Leszno № 18, m. 40.

Akademik handlowy biegły w korespondencji polskiej i niemieckiej, poszukuje natychmiast zajęcia w kantorze lub fabryce. Listy adresować należy do Kur. Warsz. pod lit. J. K. 30. 17498

Potrzebna na wieś panna służąca znająca dobrze krawieczczyznę, z dobremi świadectwami. Wiadomość: Świętokrzyzka № 16, mieszkania 10, od godz. 10—12. 17496

Panny do maszyny i do spódnic. Ulica Złota № 9. A. Krycka. 17505

Subjekt handlowy uzdolniony do handlu broni i galanteryjnego, mogący się wykazać kilkunastoletnią praktyką za granicą, oraz chlubnemi świadectwami i rekomendacją, poszukuje umieszczenia. Łaskawe oferty pod lit. J. G. w kantorze Kur. Warsz.

Panny potrzebne są do bielizny, kompletnie uzdatnione maszynistki i podręczne. Marjańska 2b, dom Löwenberga, m. 14. 2439

Potrzebne są panny podręczne do krawieczczyzny damskiej. Ulica Żurawia № domu 7, mieszkania 10. 17541

Osoba młoda posiadająca język niemiecki, życzy przyjąć miejsce do zarządu domu lub do sklepu. Wiadomość u E. Dobieckiej № 5 Nowo-Senatorska. 2442

Panna potrzebną jest zaraz do szycia rękawiczek na maszynie Rotha. Chmielna № 23, mieszkania 14, w lewej oficynie na parterze. 17515

Człowiek młody który ukończył wyższą szkołę rolniczą w Dublanach i odbył praktykę gospodarską, poszukuje miejsca. Oferty listownie poste-restante B. Z. w Uniszowej przez Tarnów, Ryglice w Galicji. 2440

Potrzebna panna obeznana mniej więcej z krawieczczyzną i bielizną, tamże przyjmują się wszelkie roboty. Żurawia 15, m. 3, od godziny 3—10. 2437

Panna służąca znająca gospodarstwo miejskie i krawieczczyznę, poszukuje miejsca. Adres: kiosk, plac św. Aleksandra. 2438

2 uczniowie potrzebni są do cukierni.— Ulica Twarda № 18. 17524

Panna potrzebna zaraz do szycia bielizny na maszynie, za dobrem wynagrodzeniem. Ul. Świętokrzyzka № 23, m. 8. 17536

Konduktor do omnibusu hotelowego z kaucją rs. 200 potrzebny. Wiadomość w kantorze najmu powozów, hotel Krakowski. 17495

Panny potrzebne są do spódnic. Ulica Leszno № 8, 1-e piętro od frontu 17494

Panny kompletnie zdatne do staników i okryć, oraz dziewczynki do nauki, potrzebne zaraz do magazynu mód p. f. „Stanisława,“ Mazowiecka № 6. 17489

Uczeń potrzebny do składu wódek, z wykształceniem dwuklasowem, od 15—17 lat wieku, tylko z prowincji. Wiadomość w składzie wódek pod firmą K. Schnaider, róg ul. Senatorskiej i placu Zamkowego № 95. 17485

Potrzebne panny: uzdolnione, podręczne do kwiatów. Stare-Miasto № 26, 1-e piętro.

Osoba poszukuje miejsca do szycia i wyręczania pani. Ulica Mazowiecka № 4, w domu hr. Tarnowskich. 17506

Młoda francuzka poszukuje zaraz miejsca bony do dzieci, w porządnym domu. Wiadomość: hotel Krakowski № 18. 17487

Potrzebni są chłopcy! od lat 15, do zakładu ślusarskiego, przy fabryce powozów. Długa № 16. 17544

Sklepowa obznajmiona, posiada język niemiecki i polski, poszukuje miejsca do składu mydlarskiego lub do składu nici. Wiadomość: ulica Świętokrzyzka № 11, u państwa Helle. 17501

Kupno i sprzedaż.

Skarpetki pończochy, kamasze bez szwu, po cenach fabrycznych, koronki niciane, ruskie. Przyjmuje się szycie bielizny. Nowy-Świat 70, mieszkania 14. 2035

Żyrandol salonowy, kandelabry, stojące i ścienne, lampy ozdobne stołowe i wiszące, ample różowa i niebieska, wszystko prawie nowe, do sprzedania bardzo tanio. Sienna 3, mieszkania 4. 17137

Meble ozdobne salonowe, garnitur orzechowy, szafy, tremo, lustra, garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, łóżka, garniturek napoleonkowy, szafki do bielizny, firanki i kandelabry, szeslong, biuro, bardzo tanio do sprzedania. Zielna № 4, mieszkania № 1, pomiędzy Złotą i Chmielną

Meble ozdobne, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, tremo, lustra garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, biuro, garniturek napoleonkowy, łóżka, umywalnia, toaleta, szafki nocne, szafki do bielizny, lampy i firanki tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 16255

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 17306

Garnitur cały kryty; z portjerami, lustra, szafy, otomana, szeslong, napoleonki, kredens, stół jadalny, toaleta, umywalka, stolik do samowara, biurko, bibljoteki, szeslong, firanki, dywany, tanio do sprzedania. Bracka № 12, stróż wskaże. 17320

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10, od Marszałkowskiej 5 dom. m. 15. 17264

Wyborowe kartofle stołowe po rs. 3 za korzec z odstawą, sprzedaje M. Chmielewski i Sp., Krak.-Przedm. 36. 17480

O 50 procent taniej, bo w mieszkaniu sprzedaje wszelką bieliznę damską, męzką i dziecinną. Senatorska № 20, mieszkania 16, wprost kościoła. 17481

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, garnitur angielski, szafy rozbierane, tremo, łóżka, toaleta, umywalnia, nocne szafeczki, szafki do bielizny, kredens, stół jadalny, biuro, szeslong, komoda, bibljoteka, regulator, firanki, dywany, lustra. Twarda № 6, na lewo w podwórzu, w pałacyku, mieszkania № 41. 17327

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania garnitur mebli mahoniowych, szafirowym utrechtem krytych, nie używanych, za rs. 300, oprócz tego łóżko, komoda, szafa, i biurko. Wiadomość: Leszno № 76a, w fabryce wag.

Klacz lat 4, siwa, rasowa, po arabskim ogierze, rącza, zdatna do wierzchu i zaprzęgu, nieujeżdżona, przyprowadzona ze wsi, do sprzedania w ujeżdżalni p. Krauze, przy ul. Żurawiej. 17402

Fortepian palisandrowy o 7-u oktawach, A. Hofera, jest do sprzedania za nizką cenę. Chmielna № 28a, mieszkania 3. 17333

2 szafy rozbierane orzechowe, do wieszania garderoby i potrzeba chłopca do nauki stolarskiej. Ordynacka № 5, róg Wróblej.

Sklep wiktuałów jest zaraz do odstąpienia. Ulica Bugaj № 11. 17376

Szafy sklepowe do sprzedania. Ulica Zakroczymska № 17, mieszk. 17. 17476

Garnitur mebli używanych, za bardzo przystępną cenę. Smolna № 8, m. 6. 2428

Pianino zupełnie nowe renomowanej berlińskiej fabryki, za cenę nader umiarkowaną do sprzedania, w składzie nut i instrumentów muzycznych Kruzińskiego i Lewi. Marszałkowska 50, róg Świętokrzyzkiej. 2433

Mebli kilka garniturów nowych i używanych, otomany, szeslongi, materace urzędowej roboty, bardzo tanio. Krakowskie-Przedmieście № 6, róg Oboźnej, u tapicera. Przyjmuje wszelkie obstalunki po cenie nizkiej.

Dwa garnitury używane: tumakowy i szopowy, za nizką cenę do sprzedania. Bednarska 25, mieszkania 33. 17202

Suknie z dobrego magazynu, świeże do sprzedania. Widzieć można od 10 d do 1. Mokotowska 12, drugie piętro na lewo. 2417

2 futra: lisy damskie i szopy męzkie, w dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę. Nowogrodzka № 16, m. 18, od 12 do 3 widzieć można. 17412

Fortepian Kralla o $7\frac{1}{2}$ okt., koncertowy, z przyczyny nagłego wyjazdu pozostawiono do sprzedania za poł ceny kosztu. Miodowa № 5, u organisty. 17405

Garnitur mebli dębowych, bez pokrycia, rzeźbionych. Smolna № 10, stróż wskaże.

Futro skunksy męzkie i kołnierzyk damski skunksowy do sprzedania. Ul. Ogrodowa № 5, mieszkania 16, 3-cie piętro, rano do godz. 10 i po połud. od 2—6. 17348

Bryczka nowa i bilard z całem urządzeniem do sprzedania. Leszno № 78. 17358

Do sprzedania: garnitur mebli, obrazy, figury i fortepian. Wiadomość codzień: ul. Elektoralna 31, mieszkania 4. 17355

Futro mezkie dobre, elki amerykańskie, do sprzedania. Królewska 3. m. 16. 16963

Niżej kosztu do sprzedania z powodu żałoby 2 balowe suknie dla młodych panien, w pracowni Hennel, Widok № 3. 17170

Suknia jedwabna z bordo aksamitnym stanikiem, do sprzedania za rs. 40. Elektoralna 37, m. 7, od godz. 11—1. 17365

Fortepian palisandrowy krótki, mało używany, opatrzony blatem metalowym, z 4-ma szprejcami, z silnym melodyjnym tonem, za rs. 300 do sprzedania. Ulica Kościelna № 12, u właściciela domu. 17174

Fortepiany używane od rs. 100—400, oraz pianino nowe rs. 350. Kupno i zamiana, u Tarnowskiego, Krakowskie - Przedm. № 32, wprost Królewskiej. 17173

Do sprzedania para chomont angielskich, mało używanych za cenę nizką w kantorze Hotelu Polskiego. 17302

Tanio do zbycia: tuzin koszul damskich, nowych; kapy strojne i garnitur tumakowy. Ulica Krucza № 19, m. 11. 17259

Fortepian do sprzedania za rs. 275. Hoża № 3, mieszkania 30. 17483

Suknia czarna materjalna, strojna, futro damskie opose wełną kryte i męzkie małpy amerykańskie do sprzedania za przystępną cenę. Długa № 14, mieszk. 29. 17474

Do sprzedania meble rzeźbione stylowe i szeslong. Cena nizka. Tamże przyjmuje obstalunki i zamianę, u tapicera. Marszałkowska 18. 17451

Do sprzedania dubeltówka Lancastra. Cena rs. 75. Widzieć można: Nowogrodzka № 21, mieszkania 11. 17491

Powóz lekki używany, do sprzedania. Obejrzeć można: Złota № 28F, u furmana Adama, a bliższa wiadomość: Chmielna № 48, mieszkania 2, na dole. 17492

Szuba na wacie puchowej i flaneli, salopa czarna rypsowa podbita kozami, palto damskie, oraz popielata suknia, w dobrym stanie, są do sprzedania. Świętokrzyzka № 23, mieszkania 5. 17522

Fortepian fabr. Małeckiego, nowy, z medalami, do sprzedania tanio. Ulica Miodowa № 3, mieszkania 17. 17521

Paw' do nabycia u stróża. Ulica Walicôw № 1. 17520

2 fortepiany o 7 i pół siódmej oktawy, różne meble, lustro, futra i inne rzeczy do sprzedania. Bracka № 4, mieszk. 12. 17518

Fortepian palisandrowy, 7 oktaw, pozostawiono do sprzedania. Nowy-Świat 68. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli. 17531

Tanio do sprzedania tumaki pod salopę, suknia modna ubrana pluszem i atłasem, czarna jedwabna, kaftan aksamitny. Złota № 2B, mieszkania 2. 17525

Masło litewskie do sprzedania. Żurawia № 25, mieszkania 4. 17527

Mebli garnitur czarny, kryty aksamitem bordo, za 275 rs., garnitur francuzki orzechowy, szeslong, biurko, fotel, kozetka, garnitur mahoniowy za 45 rs. Tamże przyjmuje meble w zamian i do przerabiania.— Bielańska № 4. 17529

Maszyna do szycia Zingera, używana, bardzo dobra, do sprzedania. Twarda № 10, mieszkania 42. 17530

Do sprzedania kostjum ciemny jedwabny z pierwszorzędnego magazynu, za nizką cenę, oraz mundur prawie nowy, gimnazjum realnego, na średni wzrost. Ulica Żurawia № 9, mieszkania 15, od godz. 12—4. 17484

Jest do sprzedania lustro tremo jesionowe. Wiadomość: ul. Nowy-Świat 27, od 10—4, u p. Wojciechowskiej. 17542

Do sprzedania: meble ponsowe atłasowe, 5 luster, 2 konsole, porcelana, sprzęty domowe. Róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej № 50, mieszkania 9, 2-e piętro, widzieć od 11-j do 4-ej. 17517

Do sprzedania wyżeł, rasy angielskiej, z ponterów, mający pięć miesięcy, przy ulicy Marszałkowskiej N 32, wiadomość u stróża Jana. 17509

Garnitur mebli salonowych czarnych, urzędowej roboty, takież lustra, krzesełka fantazyjne, garnitur kryty francuzki, kredens, stół, krzesła, tremo, szafy do szat, dwie szafki mahoniowe do bielizny, dwie orzechowe, łóżka paryzkie z toaletą i szafeczkami nocnemi, parawan, biurko damskie, sofka turecka, biuro mezkie dębowe, stoliki kartowe, dwie biblioteki, kwiaty, kolumny, obrazy, żyrandol, kandelabry, lampy i inne rzeczy, wszystko prawie nowe i modne. Sienna 3, mieszk. 4.

Do sprzedania za cenę przystępną garnitur mebli eleganckich, salonowych, wraz z małym garniturkiem, zielone aksamitne, lustro duże z konsolą, regulator i serwis porcelanowy kompletny, na 12 osób. Próżna № 9, mieszk. 6. 17549

Do sprzedania tanio! Żyrandole bronzowe, lichtarze, lampy, kandelabry, kinkiety, oraz rzeczy staroświeckie. Orla 10, mieszkania 12. 2441

Pianino bardzo tanio do sprzedania, wynajęcia. Hoża 11, mieszk. 22. 2446

Interesa handl. i majątk.

Sklep spożywczy i kolonjalny, z dystrybucją, w dobrym punkcie, z wyrobioną klijentelą, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia. Kapitał potrzebny 2,200 rs. Wiadomość: kiosk obok Kopernika. 16967

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1834

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męzkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Do sprzedania budynek teatru „Nowego Tiwoli," wraz z inwentarzem. Wiadomość na miejscu Królewska 37. 16848

W mieście Łowiczu jest do odnajęcia lub odstąpienia, wraz z rekwizytami magazyn ubiorów damskich, istniejący od szesnastu lat. Wiadomość w Warszawie, przy ulicy Kanonja № 14, drugie piętro, lub w Łowiczu pod adresem Wojciechowska. 17283

Dla ogrodników. Ogród fruktowy i warzywny do wydzierżawienia. — Tamże jest do sprzedania szafka nocna, stolik do kart i kolebka. Piwna № 19, 1-e piętro, m. № 4.

Rs. 2,500 do ulokowania na № 1 po towarzystwie. Wiadomość: Przyrynek № 3, mieszkania 3, od godziny 2—4. 17360

Majątek ziemski włók $11^1/_2$, blizko kolei, z lasem, budowlami murowanemi, łąkami, inwentarzem i obsiewem kompletnym, jest do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie. Wiadomość u p. Pniewskiego w kantorze loterji, ulica Ciepła № 2 lit. A. 17362

Sklep dystrybucyjno-spożywczy jest zaraz do sprzedania tanio. Wiadomość: Piwna 31.

Sklep wiktuałów do sprzedania za przystępną cenę. Róg Żelaznej i Krochmalnej № 35a. 17390

Restauracja do sprzedania z powodu wyjazdu na posadę. Wiadomość na miejscu: Nowy-Świat № 9. 17379

Żądanym jest wspólnik lub wspólniczka z kapitałem 1,500 do 2,000 rs., do interesu dającego znaczne korzyści. Wiadomość: Leszno № 18, m. 16, od g. 2 do 5. 17502

Sklep wiktuałów z dystrybucją jest do odstąpienia zaraz za przystępną cenę. Komorne 13 rs. miesięcznie. Ulica Wielka № 9.

2 magle angielskie do sprzedania. Ulica Podwale № 24. 17539

Dystrybucja z mieszkaniem do sprzedania, ulica ruchliwa, komorne tanie, z dobremi warunkami. Twarda № 20. 17534

Ogród warzywny i owocowy do wydzierżawienia na przystępnych warunkach. Wiadomość: Długa № 28. Kąpiele. 17508

Plac dziedziczny do sprzedania przy ulicy Dzielnej pod № 29, obejmujący łokci 7,800, po rs. 1 kop. 30 za łokieć. Wiadomość na miejscu. 17493

Kawiarnia bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: Chłodna 34, w cukierni. 2436

Sklep spożywczy dobrze procentujący jest do sprzedania z powodu braku dozoru. Ul. Leszno № 66. 17318

Do umieszczenia 4 tysiące rs. na 9%.— Żytnia № 9/2517. 17490

Sklep kolonjalny i fabryka w mieście powiatowem, do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 15, m. 8.

Rs. 20,000, 15,000, 10,000, 8,000 i 5,000 do ulokowania, na dobre hypoteki ziemskie i warszawskie. Wiadomość: Nowy-Świat № 7, mieszk. 35, między godz. 3-ą a 5-ą. 17547

Na ulicy Leszno pod № 60, jest do sprzedania sklepik z wiktuałami, z powodu wyjazdu. 17532

Do interesu dającego około 7,000 rubli netto zysku, poszukuje się wspólnika, z kapitałem 12,000 rubli. Zabezpieczenie kapitału hypoteczne. Reflektanci raczą pozostawiać swe adresy w kantorze Kurjera pod literami H. L. 17511

Poszukuje się w blizkości Warszawy kolei, w miejscowości ludnej, po prawej stronie Wisły nad rzeką, obfitującej w dostateczną ilość wody, około 18 morgów gruntu, pod budowę fabryki. Oferty z podaniem ceny i opisaniem miejscowości, przyjmuje biuro ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. B. K. 3. 2435

Lokale.

Sklep i dom. Sklep z mieszkaniem przydatny na dobre pieczywo lub na skład wódek, w najlepszym punkcie, w targu. na Szmulowiźnie № 10, jest do wynajęcia, a tenże sam dom jest do sprzedania. Bliższa wiadomość na miejscu u właściciela. 17321

Poszukuje się w blizkości Nowolipia pokoju oddzielnego przy familji niemieckiej chrześcijańskiej, dla człowieka samotnego, starszego, jeżeli możebnem ze stołem i usługą. Oferty pod liter. Sch., proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 17292

Piwnica obszerna i sucha jest do wynajęcia. Ulica Marszałkowska № 69, wiadomość w mieszkaniu № 1. 17278

Cztery porządne pokoje z meblami lub bez, do wynajęcia w każdym czasie. Wspólna № 32, stróż wskaże. 17415

Do wynajęcia w każdym czasie, na 2-m piętrze od frontu 8 pokoi, przedpokój z kuchnią, piwnicą i górą. W oficynie na 2-m piętrze 4 pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia, piwnica i góra. Chmielna № 3. 17417

Pokój duży z meblami, usługą. Smolna 10, stróż wskaże. 17366

Mieszkanie do wynajęcia z powodu wyjazdu: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, alkowa, śpiżarka, wygódka, ze zlewem i wodociągiem. Wiadomość: Elektoralna 31. 17354

Pokój wygodnie umeblowany, z osobnem wejściem, do wynajęcia. Piękna 1D, m. 12.

Pokój z meblami i usługą jest zaraz do wynajęcia. Ulica Chmielna № 35, w oficynie lewej, na 1-m piętrze, m. 11. 17427

Pokój umeblowany z usługą i samowarem, do wynajęcia od 1-go Listopada. Wiadomość: Nowy-Świat 39, w godzinach rannych, stróż wskaże. 17486

W domu № 12a/2272B przy ulicy Niskiej, jest do wynajęcia każdego czasu sklep z całem urządzeniem nawet i pozwoleniem, oraz bez takowego, na sprzedaż nafty, świec i mydła. Wiadomość na miejscu, stróż wskaże.

Mieszkanie frontowe z balkonem, na 1-m piętrze, złożone z 4-ch dużych ciepłych i suchych pokojów, kuchni, alkowy, spiżarni, wygódki i piwnicy, do odstąpienia każdego czasu tanio. Może być dodaną stajnia i wozownia. Wiadomość na miejscu: ul. Dzielna № 21B, u stróża. 17499

Kawaler urzędnik poszukuje przyzwoitego współtowarzysza do frontowego umeblowanego lokalu w połowie ceny, t. j. 10 rs. miesięcznie. Marszałkowska № 57, wiadomość u stróża. 17504

Sklep potrzebny na Krakowskiem - Przedmieściu. Zgłosić się na Nowolipki № 32, mieszkania № 4. 17512

Pokój z opałem przy familji do odnajęcia każdego czasu. Sienna № 27, m. 15. 17513

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

Fabryka pończoch i skarpetek bez szwu, oraz skład koronek ruskich. Ulica Nowy-Świat № 70, mieszkania № 14.

Magazyn mód „Kamilla," Marszałkowska № 6A, ma honor zawiadomić, że posiada duży wybór kapeluszy najświeższej mody i za bardzo przystępne ceny. 15110

Kwity lombardowe kupuje na dogodnych warunkach. Solna 15, mieszk. 7. 17256

Suknie od rs. 1 kop. 50, przyjmuje do roboty i elegancko wykończa J. T. Nowy-Świat № 43, mieszk. 9. 17382

Mieszkanie przy spokojnej familji dla pojedyńczej osoby zaraz do wynajęcia za rs. 4 miesięcznie. Tamże kanapa do sprzedania za rs. 5. Marszałkowska № 29, m. 13. 17503

Po kop. 30 ubieram kapelusze. Freta 35, mieszkania 16. 17497

Przyjmuje się spódnice do roboty wszelkiego rodzaju, gładkie, z upinaniem, wykonywa się szybko i starannie. Wiadomość: kiosk naprzeciwko banhofu Wiedeńskiego.

Młoda mężatka życzy sobie dziecko do piersi. Ulica Łucka № 10. Ciechocińska. 17519

U akuszerki są mamki młode, bez długu. Ulica Hoża № 12. L. A. 17380

Akuszerka M. Frączak przyjmuje osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie z umieszczeniem dziecka. Stare-Miasto № 21. 17540

Akuszerka M. Hedrych przyjmuje osoby na słabość z umieszczeniem dziecka. Ulica Świętojańska № 4, piętro 2-e. 17528

Mamka wiejska, młoda, przystojna, ze świeżym i obfitym pokarmem jest u akuszerki. Żurawia № 1. 17535

Kopja kontraktu o prawo polowania na gruntach wsi Łajsk, gminie Jabłonna, od roku 1884 do roku 1887, zrobiono na imię Stanisława Karboskiego zaginęła, zastrzega się niniejszem, iż takowa żadnego prawnego znaczenia mieć nie może. Znalazca otrzyma nagrody rs. 1, za zwrót takowej. 17351

Dnia 6 Listopada pozostawiono na poczcie na Starej Pradze książkę z numeracją obręczy warszawskiej fabryki stali. Ponieważ książka ta dla znalazcy nie przedstawia żadnej wartości, uprasza się takowego o łaskawe nadesłanie książki, do warszawskiej fabryki stali na Nowej Pradze lub do p. T. Trenkler, ulica Nowo-Próżna № 4, za nagrodą rs. 3. 17516

Przejeżdżając dorożką z Zielonego Placu do Cytadeli zgubiono portmonetkę, zawierającą 25 rubli papierami i kwit na palto. Uprasza się znalazcę, o zwrócenie do Cytadeli, domu № 4, w mieszkaniu pułkownika Paukera za nagrodą. 17439

Zaginął bilet pożyczki premjowej I emisji. ser. № 8529/43. Uprasza się pp. bankierów i wekslarzy, w razie okazania się, zatrzymać takowy i zawiadomić kantor wekslu p. Józefa Rabinowicza, plac Teatralny № 7.

Zginął wyżeł, ponter, biały, czoło i uszy ceglaste, także plama przy osadzie ogona. Za odprowadzenie na Włodzimierską № 5, nagrody rs. 15. Nieprawy posiadacz sądownie odpowie. 17332

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty B., dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst, Leszno, fabr. wód min. sztucznych.
Karpiński W., Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł. skł. wód min. Sanator. 11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M. Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28. wars. fabr. czekolady.

CZYTELNIE.

Jeleński J. Nowy-Świat 4. Bielańska 9.
Kulikowska Kasylda. Elektoralna 7.

DENTYŚCI.

Neumark H. Niecała 4 i Wierzbowa 3.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. dom Roezlera

GALANTERJA.

Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Roezlera
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurtowa i detaliczna.

HERBATA (składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1)
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KAPELUSZE SŁOMKOWE (fabryki).

Dubrowitz Max, Świętojerska 30.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & Csernák F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Haempel & Ehrling, Elektoralna 6.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4. główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8—$10^1/_2$ r. i od 2—5 po poł.

LITOGRAFJE.

Bukaty i Ska, lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst. Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Berent T. & Adolph J., Wronia 33. Maszyny osie, sikawki, pompy, zaluzje (okiennice).
Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedzi i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36. 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A., r. Bielańskiej 8, nowe używ. dek.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.

Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, sklep. 10, galanter. i guziki.
Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

OPTYCY.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E., (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Oria 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka. Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J, Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Arthur, Elektoralna 6, tania bielizna.
Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Kr.-Przedm. 15, dom Potock.
Józef i Ska, Elektor. 5. Cenniki wysyła gratis.
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).

Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickiej.
Hotel Paryski, Bielańska 9.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Kr.-Przedm., róg Bednarskiej.
Snowacki Stanisław, Długa 17.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

SZUWAKSU (fabryki).

Gliński S., szuwaks, atrament, N.-Świat 67.

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skład hurt. detal. Nowy-Świat 35.
Podymowski St., skład hurt. Nalewki 13.

WINA (składy hurtowe).

Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1790.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Stein Herman & Co., Marszałkowska 58.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZAPAŁKI.

Bieńkowski T., główna sprzedaż zapałek A. Nowakowski i Syn, Bielańska 3.
Kozłowski T., Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałk. 50a.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 26 Октября (7 Ноября) 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.